Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc maj r. b. przyjmują listowi w całym kraju do 25 kwietnia z zapewnieniem dostawy wszystkich zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy **2650** (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299 | **Założyciel Jan Teska.** | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 92 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 22 kwietnia 1938 r. | Rok XXXII.

O demokracji i jej przeciwnikach.

Przed kilku dniami miałem następującą rozmowę z robotnikami:

— Nad czym tak panowie politykujecie? — zagaduję jednego z nich.

— Proszę pana — odpowiada mi starszy wiekiem robotnik — między nami toczy się spór o to, **czy każdy Polak jest narodowcem i czy każdy Polak powinien być demokratą.**

Na taką odpowiedź nie byłem przygotowany. Po chwili robotnik ciągnął dalej:

— Długo im tu już prawię, że najwięksi Wielkopolanie jak Staszic, Karol Marcinkowski, Karol Libelt, ks. Augustyn Szamarzewski, ks. Piotr Wawrzyniak, chociaż z różnych pochodzili stanów — byli przecie szczerymi katolikami i dobrymi demokratami. Działali wspólnie z chłopem, robotnikiem, rzemieślnikiem, z drobnym kupcem. Z ludem działali dla narodu. I Wielkopolska rosła jak na drożdżach. A rosła duchem katolickim, pracą, zgodą narodową i cnotą obywatelską. Rosła siłą ekonomiczną i polityczną. Tym to wielkim demokratom zawdzięczają ziemie zachodnie wszystko: i oświatę ludową i stan średni i dobrobyt wszystkich warstw i stanów. A jak pan myśli?

— A skąd ta wasza wiedza o demokracji katolickiej? — odpowiadam.

— Z dobrych książek i z gazet katolickich — odpalił robotnik.

Reszta robotników słuchała nas z tą przedziwną polską mądrą zadumą, która, gdy się zamyśli — to wszystko pojmie i wszystko zrozumie. Na pytanie, jak ja myślę o demokracji, odpowiedziałem, że przy okazji napiszę o tym w „Dzienniku Bydgoskim".

* * *

Pisać o demokracji, to jak chcą jedni — temat nienarodowy. Jak chcą inni, temat stary jak świat i dlatego niemodny. A jeszcze inni powtarzają w kółko, że demokracja — to temat drażliwy. **Chyba dlatego, że boi się go i endecja i sanacja.**

A więc robotnicy, a z nimi cały lud polski, pytają się dziś, czy wszyscy Polacy są — narodowcami i czy każdy Polak powinien być demokratą. Zapewne, każdy Polak, poza komunistą, jest narodowcem nie w sensie partyjnym, lecz w sensie patriotycznym — obywatelskim. Tego więc narodowego ducha obywatelskiego wszystkich Polaków **nie trzeba i nie należy wystawiać na licytację partyjną Stron. Narodowego.** No, i cóż z tego? Bardzo wiele pożytku moralnego i politycznego. Bo rozważmy.

Narodowcem jest robotnik miejski i wiejski, a jakże nikły procent robotników należy do Stron. Narodowego! Narodowcem jest rzemieślnik i drobny kupiec, czyli masyw mieszczaństwa polskiego, a ilu z nich należy do Stron. Narodowego! Narodowcami są urzędnicy samorządowi i państwowi, a ilu z nich należy do Stron. Narodowego! Narodowcami są inteligenci — lekarze, adwokaci, profesorowie, wyżsi urzędnicy samorządowi i państwowi, a ilu z nich posiada partyjną legitymację Stron. Narodowego! Narodowcami są włościanie i ziemianie. Lecz jaki procent ludu wiejskiego należy do Stron. Narodowego, o to trzeba się zapytać Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy. Nie, lud polski nigdy nie „przysięgał" na sztandar i program partyjny Stron. Narodowego. Mamy na myśli szerokie masy.

Otóż można być narodowcem, można być patriotą, można być obywatelem państwa, **nie będąc wcale narodowcem partyjnym, czyli członkiem Stron. Narodowego.** I tak jest w rzeczywistości. To już nie nasza wina, że Stron. Narodowe w masie ludu, w masie robotników, rzemieślników i drobnych kupców, czyli w 80 proc. społeczeństwa polskiego nie miało nigdy ani miru, ani posłuchu, nie budziło zaufania „narodowego" i nie cieszyło się zaufaniem i poparciem politycznym. Taka jest prawda, a winę za ten stan rzeczy ponosi — przede wszystkim społeczno-gospodarczy program Stron. Narodowego, będący w swych założeniach — antydemokratyczny. Jeden był wielki ludowiec i demokrata w Narodowej Demokracji (dziś Stron. Narodowe), a był nim Jan Ludwik Popławski. Lecz dziwną koleją losów, a trochę z pomocą „obcych agentur", demokrację polską Popławskiego zaprzepaścili — endecy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Co się dzieje! Co się dzieje!

Związek Młodej Polski wystąpił z Ozonu.

Młodzież nie chce iść na lewo.

Mianowane władze spod znaku Legionu Młodych.

(Od własnego korespondenta politycznego).

Warszawa, 21 kwietnia.

Obóz pomajowy nie ma absolutnie szczęścia do młodzieży. Rzecz to znana, fakt dowiedziony. Każda inicjatywa kończy się sromotną przegraną. Po włożonej pracy i wielkich środkach pieniężnych, których nigdy nie szczędzono, pozostają jedynie — **gruzy i zgliszcza.**

Pamiętamy, z jaką nadzieją, z jaką uroczystą ceremonią **zapoczątkował płk Koc w Ozonie powstanie Związku Młodej Polski, czyniąc swoim zastępcą p. Jerzego Rutkowskiego.** I płk Koc, i Ozon, i ZMP zaczęli sterować na „prawo", podkreślając wyraźnie nacjonalistyczny charakter organizacji.

I na tym właśnie potknął się płk Koc, który otrzymał dymisję. Ozon ze swej strony zmienił swój kierunek. Ale z młodzieżą już jest tak, że łatwo nie poddaje się ona zmiennym wpływom politycznym i **chce dalej wyznawać to, co w nią wpojono jako szczytne „wyznanie wiary".**

Tego raptownego zwrotu ideologicznego i taktycznego Ozonu nie wytrzymał ZMP. **Powstał bunt, rokosz, wystąpienie z Ozonu i wykluczenie kierownictwa przez szefa OZN.**

60.000 złotych miesięcznie kosztował ZMP.

Dziś dezorganizacja w ZMP jest kompletna, większość niewątpliwie nie podda się rygorom ozonowym. Na czele organizacji p. Koca, o zgrozo, staje **mjr Galinat z Legionu Młodych,** a tego samego pokroju jest jego zastępca p. Puziewicz. P. Galinat jest szefem organizacji Służby Młodych, którą założył po swoim przyjściu do szefostwa Ozonu gen. Skwarczyński. On to będzie chciał **zespolić młodzież pod jednym sztandarem,** gdyż akcja ze Służbą Młodych nie udała się w zupełności. Wiele więc wysiłków zostało zmarnowanych i wiele pieniędzy, gdyż **ZMP w przybliżeniu kosztował OZN miesięcznie 60.000 złotych!**

Przełom narodowy, który głosił i płk Koc i p. Rutkowski skończy się na „przełomie" osobistym, gdyż **p. Rutkowski w nadchodzącą sobotę staje na ślubnym kobiercu.** I może za jego przykładem pójdzie jego były szef, który jest jeszcze kawalerem, a „przełom" będzie kompletny.

Jak się ta cała sprawa przedstawia?

Ustąpił czy został usunięty?

Wielką sensację wywołało **oświadczenie kierownika Związku Młodej Polski o ustąpieniu całej tej grupy z OZN.** Tarcia pomiędzy grupą p. Rutkowskiego a kierownictwem Ozonu istniały od dawna, przy czym kierownictwo OZN skłaniało się ku myśli ograniczenia samodzielności ZMP. Przypomnieć tutaj należy, że po objęciu szefostwa OZN przez gen. Skwarczyńskiego p. Rutkowski wystąpił z deklaracją, w której nawiązał do deklaracji płk. Koca i podkreślił, że **ZMP podporządkowuje się tylko marsz. Śmigłemu Rydzowi.**

Było to podkreśleniem niezależności p. Rutkowskiego, jako kierownika ZMP. W tych warunkach musiało dojść od zdecydowanych posunięć ze strony OZN. Decyzja w OZN, jak słychać, zapadła już uprzednio. Jej wyrazem było **usunięcie w środę ub. tygodnia posła Budzyńskiego z Ozonu.** Nastąpić podobno miały dalsze kroki. Zapewne w przewidywaniu tego p. Rutkowski pośpieszył ze swoją deklaracją. W kilka godzin później ukazał się jednak komunikat szefa OZN gen. Skwarczyńskiego, który stwierdza, że **p. Rutkowski został usunięty z OZN przy czym jako motyw podano m. in. nie tylko niesubordynację, ale także „podleganie obcym ośrodkom dyspozycyjnym".** Bliższego wyjaśnienia tego określenia w komunikacie nie podano. Jednocześnie komunikat szefa OZN zawiadamia, że mianowany został nowy kierownik ZMP mjr Galinat, zastępcą jego został p. Puziewicz. Nazwisko zastępcy wywołało pewnego rodzaju zdziwienie z tego względu, że **p. Puziewicz miał podpisać deklarację p. Rutkowskiego.** Czyżby p. Rutkowski swojej deklaracji nie zdołał uzgodnić?

Co oświadczył gen. Skwarczyński?

Oświadczenie szefostwa obozu OZN brzmi: „Dnia 20 kwietnia br. została złożona przez p. Jerzego Rutkowskiego deklaracja o wystąpieniu ZMP z OZN. Ponieważ deklaracja jest **nielegalnym wystąpieniem grupy członków kierownictwa ZMP, związanych z obcym ośrodkiem dyspozycji i jest drastycznym dowodem typowej anarchii, która stara się psuć każdą zorganizowaną pracę — szef OZN wykluczył p. Jerzego Rutkowskiego z szeregów OZN wraz z członkami kierownictwa ZMP, którzy solidaryzowali się z wystąpieniem p. Rutkowskiego."**

Szef OZN zastosował najostrzejszą sankcję organizacyjną, gdyż krok grupy członków kierownictwa ZMP jest szkodnictwem w stosunku do idei zjednoczenia narodowego i łamie podstawy rzetelnej służby dla wielkiej sprawy budowy jedności narodu polskiego. Szef OZN wzywa wszystkich członków ZMP do karnego podporządkowania się nowym wyznaczonym przez szefa Ozonu władzom ZMP i dalszej intensywnej pracy dla potęgi państwa i wielkości narodu. **Wszyscy członkowie, którzy nie staną na apel władz ZMP, są automatycznie wykluczeni z szeregów OZN i ZMP.**

Równocześnie szef OZN powierzył tymczasowe kierownictwo ZMP mjr. Galinatowi, przewodniczącemu Służby Młodych OZN.

Nowe władze ZMP.

Oprócz powyższego oświadczenia pojawił się jednocześnie komunikat szefa OZN, stwierdzający, że wszyscy dotychczasowi członkowie kierownictwa ZMP zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk. Mjr Galinat mianował swoim zastępcą p. H. Puziewicza, szefem organizacji i kierownikiem działu wydawniczego i prasowego W. Zagórskiego, kierownikiem sekcji akademickiej p. J. Sadkowskiego, kierownikiem sekcji robotniczo-rzemieślniczej E. Basińskiego (z Poznania), kierownikiem sekcji wiejskiej A. Baczewskiego, kierownikiem działu gospodarczego p. J. Rataja i sekretarzem organizacji p. Korczaka.

Widzimy więc, że **gdy w OZN góruje „Naprawa", w organizacji młodzieżowej ZMP kierownictwo obejmą z woli gen. Skwarczyńskiego b. członkowie Legionu Młodych.** W ten sposób linia polityczna zostanie wyrównana.

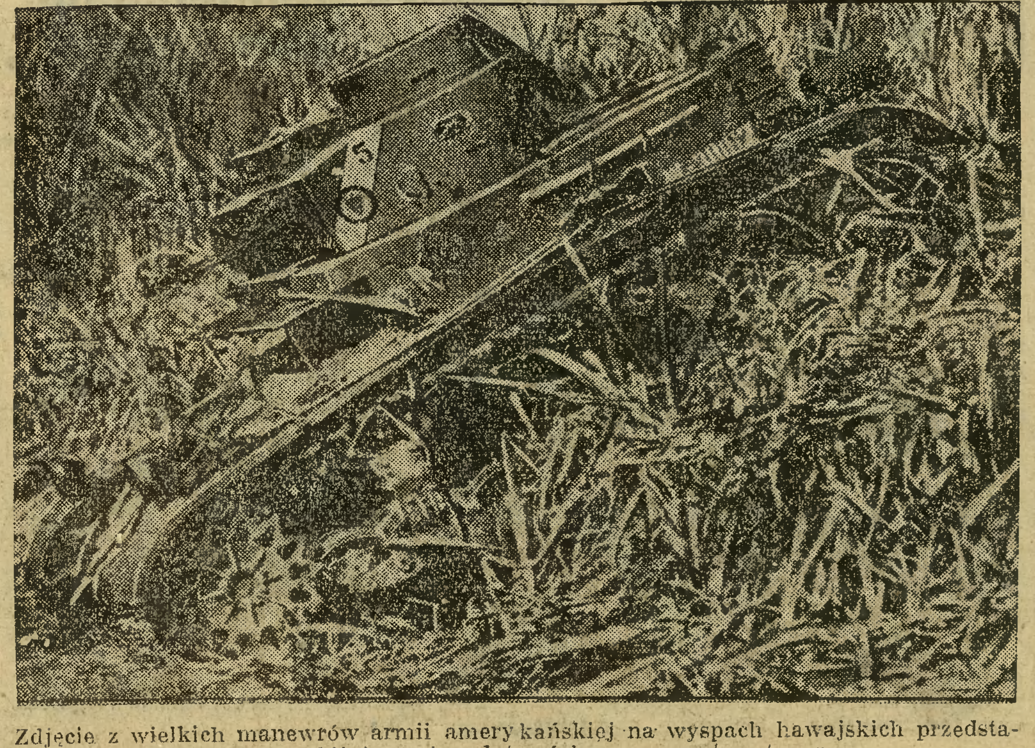
P. Rutkowski nie ustępuje.

Ze swej strony **p. Rutkowski wyjaśnia, że pozostał wierny wskazaniom marszałka Rydza Śmigłego i deklaracji ideowej płk. Koca i że swej linii postępowania nie zmieni,** dając również do zrozumienia, że takie właśnie zmiany ideologiczne zaszły w OZN, z którymi młodzież nie może się zgodzić.

Na razie „młodzi buntownicy" ozonowi pozostają we własnym lokalu przy ul. Wiejskiej. Pociechą im będzie **płk Koc, który wbrew przewidywaniom za granicę dla poratowania zdrowia nie wyjechał jeszcze.** Ze swej strony mjr Galinat zwołuje dziś **o północy (!!)** odprawę wszystkich nowych kierowników ZMP, ale już przy ul. Matejki w lokalu Ozonu. Przewiduje się, że może przyjść **do otwartej walki ze zwolennikami p. Rutkowskiego.** A no, zobaczymy na przy-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Czołg w trzcinie.



Zdjęcie z wielkich manewrów armii amerykańskiej na wyspach hawajskich przedstawia czołg, przebijający się z łatwością przez gęstwę trzcin.

O demokracji i jej przeciwnikach.

(Ciąg dalszy).

Sprawa to bardzo ciekawa, ale napiszemy o niej innym razem.

Nacjonalizm Narodowej Demokracji (Stron. Nar.) dlatego przegrał w Polsce i rząd dusz i rządy w państwie, ponieważ jego duch i program partyjny były i są obce duchowi demokracji ludu i mieszczaństwa polskiego. To nie wystarczy krzyczeć: Ludu, gromadź się pod sztandary partyjne Stron. Narodowego! **Lud woła o wzajemność i solidarność, o wspólnotę ludową, o współdziałanie i pomoc gromadzką. Lud woła o demokratyczny program społeczno-gospodarczy, woła o demokrację polską, szczerze katolicką i szczerze narodową. Lud woła o politykę swobód obywatelskich, o konstytucję demokratyczną, o Sejmy i rządu narodowe, a parlamentarne. Lud jest dziedzicem ziemi i on — jest źródłem praw i potęgi Rzeczypospolitej. Kto rządzi bez ludu, ten rządzi przeciw ludowi.**

Wczoraj Narodowa Demokracja, a dziś jej partyjna odmiana Stron. Narodowe, były i są obojętne na społeczno-gospodarcze i polityczne krzywdy ludu i mieszczaństwa polskiego. I obojętnymi pozostaną, bo taki jest duch i program polityczny tej partii. Jakoś Pan Bóg nie chciał i lud nie chciał owych marszów Stron. Narodowego na Warszawę, marszów po władzę i rządy. Lud zrozumiał, że rządy te — zdobyte przez Stron. Narodowe, byłyby tylko rządami partii „narodowej", nie uznającej ani wspólnoty ludowej, ani demokracji polskiej i katolickiej na wszystkich polach życia narodowego. **A przecie Polska jest Rzeczypospolitą, a nie hitlerią,** jaka się marzy przeciw ludowi, zwłaszcza młodym endekom. **Nie od idei, lecz od antydemokratycznych metod politycznych rozpadł się w Polsce obóz „narodowy".**

To też dobrze obserwując przejawy naszego życia politycznego, trzeba robotnikom i całej Polsce odpowiedzieć: **Wszyscy Polacy powinni być demokratami, bo ludowi potrzeba działania przez siebie i za siebie.** Ten jest najdroższy narodowy i katolicki klejnot demokracji polskiej. Jest tragedią, że nacjonalizm Stron. Narodowego nie znalazł w głębinach ducha ludu i mieszczaństwa polskiego — demokracji. A nie znalazłszy jej — **błąka się na pogańskich szlakach hitleryzmu i totalizmu, na szlakach partyjnego terroru i partyjnej niezgody narodowej.**

Demokracja polska — to koalicja (przymierze) idei katolickiej i idei ludowej, to koalicja kapitału (ale tylko uczciwego) i pracy, to koalicja rządów parlamentarnych i dążeń narodowych, to koalicja ludu i armii, ludu i państwa, ludu i Polski. Demokracja — to charakter narodu polskiego. Demokracja — to korzyść powszechnego dobra, a zysk Rzeczypospolitej, bo „co jeden nie zrobi, dziesięciu zrobi, czego dziesięciu nie zrobi, stu dokaże" — pisał Karol Libelt.

Praktyczne skutki demokracji to wolność narodu w wolnym państwie.

* * *

Jeśli tak myślą — **a tak myślą masy ludowe** — to lud i mieszczaństwo polskie w niedalekiej przyszłości dokonają takiego zjednoczenia Polaków, o jakim się nigdy, z wiadomych względów — nie śniło Stron. Narodowemu, którego politycznie dziś zgrani przewódcy nie uznają nie-endeków za narodowców i którzy polskich chrześcijańskich demokratów, gwoli partyjnej nienawiści „narodowej" — nazywają masonami. Trzeba skończyć z taką polityczną pauperyzacją (zubożaniem) Polski. **W Stronnictwie Pracy lud się już gromadzi, by budować Polskę demokratyczną i katolicką.**

Hieronim Pawlicki.

(Do powyższych uwag dodać należy, że także Ozon głosi, iż jest wyznawcą zasad demokratycznych. Jest to dziwnego nabożeństwa demokracja, która ma być „jednolicie kierowana". Główny organ Ozonu „Gazeta Polska" głosiła przed kilku tygodniami, że demokracja winna być — upaństwowiona. Byłby to oczywiście dziwoląg, który miałby tylko szyld demokratyczny. Również pamiętać należy o głębokiej i zasadniczej różnicy między demokratyzmem Stronnictwa Pracy, a tym, jaki wyznaje nasza lewica z P. P. S. na czele. Jej demokratyzm polega w pierwszej linii na nienawiści do chrześcijaństwa w ogóle, a katolicyzmu w szczególności, o czym zresztą niejednokrotnie pisaliśmy. — Redakcja).

Rusyfikacja jak za carskich czasów.

Moskwa (PAT). W związku z nową fazą sowieckiej polityki narodowościowej, komisariat oświaty Białorusi sowieckiej wprowadza **do wszystkich białoruskich szkół powszechnych język rosyjski od klasy drugiej,** a w szkołach średnich od klasy trzeciej, opracowując jednocześnie nowe podręczniki i programy języka rosyjskiego na nowy rok szkolny.

Podobnie rzecz ma się również w innych republikach sowieckich, m. in. w Armenii, gdzie centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych republiki armeńskiej poleciły komisariatowi oświaty **wprowadzenie obowiązkowej nauki języka rosyjskiego** do wszystkich szkół nierosyjskich. Organizowane są również kursy dla przygotowania około tysiąca nauczycieli języka i literatury rosyjskiej.

Rewizje w żelaznej gwardii.



W przededniu zamierzonego marszu Żelaznej Gwardii na Bukareszt, spisek został przez władze wykryty, a jego przywódca Zelea Codreanu osadzony wraz z innymi filarami Żelaznej Gwardii w więzieniu.

Bukareszt, 21. 4. (PAT). W związku z rewizjami, przeprowadzanymi przez władze bezpieczeństwa u szeregu członków b. żelaznej gwardii, pisma rumuńskie donoszą o dalszych wypadkach wykrycia broni i kompromitujących dokumentów. Władze sądowe zarówno wojskowe, jak i cywilne, zajęte są obecnie segregowaniem znalezionych dokumentów, z których — wedle doniesień prasy rumuńskiej — wynikać miałoby, **że Codreanu jest moralnym sprawcą zabójstwa premiera Duca.** Dziennik „Viitorul" podaje, że w razie znalezienia dalszych dowodów należy spodziewać się **rewizji procesu o zabójstwo premiera Duca.**

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa.

Bukareszt, 21. 4. (PAT). W dzienniku urzędowym ukazała się wczoraj ustawa o pozbawieniu obywatelstwa rumuńskiego osób, przebywających za granicą. W myśl nowej ustawy, pozbawienie obywatelstwa rumuńskiego może być zastosowane **w stosunku do osób, które przebywając za granicą, działają na szkodę państwa rumuńskiego lub narażają na szwank dobre imię kraju.**

Bardzo bogaty program rozmów francusko-włoskich.

Paryż, 21. 4. (PAT). Prasa paryska, z zadowoleniem konstatując przełamanie **pierwszych lodów w stosunkach pomiędzy Paryżem i Rzymem,** precyzuje zasadnicze elementy przyszłych rokowań francusko-włoskich. Według tych wywodów Francja domagać się będzie **całkowitego wyjaśnienia wszystkich spornych kwestyj,** o ile chodzi o teren morza Śródziemnego i Czerwonego, a także o stosunki francusko-włoskie na terenie Abisynii i kolonii francuskiej Somali.

Głównym obiektem rokowań będzie strefa, która została całkowicie wyjęta spod klauzuli porozumienia angielsko-włoskiego jako specjalnie interesująca Francję, a obejmująca zachodnią część morza Śródziemnego, idącą na zachód od 19 południka aż do wysp balearskich. W strefie tej chodzi **o sprawę bezpieczeństwa francuskich linii komunikacyjnych między Francją a Afryką północną** oraz o sprawę gwarancji na liniach komunikacyjnych, przechodzących między Tunisem a Sycylią, na której to trasie **leży słynna wyspa włoska Pantelaria, z której ostatnio Włochy utworzyły potężną bazę morską.**

Ponadto chodzi o uregulowanie spraw całej Afryki północnej, a przede wszystkim **kwestii wpływów i propagandy włoskiej w Tunisie i Algierze,** jak również zabezpieczenia Tunisu od strony Libii. Na koniec uregulowanie wzajemnych stosunków francusko-włoskich w tej części morza Śródziemnego obejmuje **zagadnienie równowagi sił morskich między Francją i Włochami.** Jeśli chodzi o sprawę hiszpańską, to zgodnie z wywodami prasy francuskiej, należy przewidywać, że strona francuska będzie podtrzymywać punkt widzenia, sprecyzowany już przez Anglię, a **zmierzający do zachowania integralności** (całości i nienaruszalności) **Hiszpanii.**

Trzecim kompleksem zagadnień w rokowaniach francusko-włoskich będzie sprawa **interesów francuskich na morzu Czerwonym,** w Somali i w Abisynii. Francja zmierzać będzie **do ocalenia francuskiej linii, łączącej Addis Abebę z Dżibuti.**

Dzienniki francuskie zaznaczają, iż ten obszerny i skomplikowany zakres zagadnień będzie **wymagał dłuższego czasu,** a przede wszystkim współudziału w rokowaniach specjalistów od zagadnień kolonialnych. To też prasa francuska liczy, że nowy ambasador francuski w Rzymie będzie **potrzebował kilku miesięcy na realizację całkowitego porozumienia francusko-włoskiego.**

Niemcy są zaniepokojone

zbliżeniem włosko-francuskim.

Berlin, 21. 4. (PAT). Prasa niemiecka z zainteresowaniem i **nie bez pewnego zaniepokojenia obserwuje rozwój zarysowującego się w perspektywie zbliżenia włosko-francuskiego.**

Na ogół pisma ograniczają się do szczegółowego referowania przedstępnych rozmów pomiędzy ministrem Ciano i p. Blondelem oraz do analizy głosów prasy francuskiej. Pewna niechęć przejawia się jednak w tytułach, jakimi prasa niemiecka opatruje wiadomości, dotyczące wspomnianych rozmów. „Boersen Ztg." nazywa je np. „Zalotami wobec Włoch".

Ojciec św. przyjął polskich pielgrzymów.

Citta del Vaticano, 21. 4. (PAT) W dniu wczorajszym Ojciec święty przyjął w sali błogosławieństw **1300 pielgrzymów polskich, którym towarzyszyło 16 biskupów polskich** oraz chargé d'affaires R. P. przy Watykanie Janikowski.

Papież wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie, którego znaczna część skierowana była do pielgrzymów z Polski. Papież zwracając się do Polaków **powitał ich serdecznie, a zwłaszcza młodzież, zrzeszoną w Akcji Katolickiej,** od której Ojciec św. otrzymał adres hołdowniczy oraz **ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.** Papież gratulując rozwoju Akcji Katolickiej w Polsce, podkreślił rolę biskupów, ponieważ akcja ta polegać musi na udziale świeckich w apostolacie hierarchicznym, który w kościele jest tylko jeden. Apostolat ten reprezentują biskupi będący następcami apostołów. Dlatego też cała racja istnienia Akcji Katolickiej oraz jej siła polega na podporządkowaniu się biskupom.

Z kolei udzielając obecnym błogosławieństwa Ojciec święty podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Polsce oraz że przekazuje je biskupom, aby **zanieśli błogosławieństwo księżom polskim, pracującym dla dobra życia chrześcijańskiego i wiary chrześcijańskiej.** Błogosławieństwo to przeznaczone jest zwłaszcza dla polskich dostojników Kościoła: kardynała Hlonda i innych biskupów, którzy nie mogli przybyć do Rzymu.

Pielgrzymi polscy pożegnali Ojca świętego śpiewem „Boże coś Polskę".

Pożar, który mógł mieć groźne następstwa.

Grudziądz, 21. 4. W środę około godz. 1 w nocy wybuchł pożar w magazynie fabryki przetworów woskowych spółki Wiecki, Kozłowski i Nowikow przy ul. Marsz. Focha nr 10. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru było wielkie ze względu na dużą ilość towaru łatwopalnego, znajdującego się w magazynie, jak: olej, gliceryna itp. oraz, że w budynku tym mieści się wytwórnia kapeluszy i stolarnia. Wezwaua straż pożarna ogień w przeciągu 20 minut ugasiła. Straty powstałe na skutek pożaru wynoszą około 1000 zł.

Co się dzieje!...

(Ciąg dalszy)

kładzie młodzieżowym, jak się to robi zjednoczenie całego narodu polskiego, któremu patronują wysokie czynniki w państwie.

(Rys.)

Już się „solidaryzują" z tymi, co dają pieniądze...

Warszawa, 21. 4. (PAT.) OZN komunikuje: W związku z wykluczeniem z Obozu Zjednoczenia Narodowego Jerzego Rutkowskiego za **nielojalną i podstępną działalność wobec Ozonu,** można już dziś stwierdzić, że ogłoszona przez niego rzekomo w imieniu całego ZMP deklaracja została wydana bez zgody i wbrew woli organizacji.

Mimo krótkiego okresu czasu od jej ogłoszenia, do szefa OZN gen. Skwarczyńskiego **napływają depesze i oświadczenia od poszczególnych kierowników okręgów Związku Młodej Polski, niesolidaryzujące się z wymierzoną przeciw idei zjednoczenia demonstracją p. Rutkowskiego i zgłaszają pełną gotowość pracy w szeregach i dla idei OZN.**

Takie stanowisko zajęły już okręgi ZMP w Poznaniu, Brześciu n. B., Łodzi, Kielcach, Białymstoku oraz szeregu innych ogniw organizacyjnych ZMP.

(PAT przynosi dosłownie cały szereg oświadczeń różnych „dygnitarzy" organizacyjnych ZMP, tak jakby na świecie nic ważniejszego się nie działo nad te **kłótnie młodocianych wodzów bez armii.** Cały ten rozłam w ZMP jest godny uwagi jedynie jako charakterystyczny **dowód pewnych metod „zjednoczeniowych"...** Na układ stosunków w kraju i tak te awantury arabskie nie mają żadnego wpływu, gdyż ZMP miał siłę tylko na papierze... zadrukowanym za pieniądze społeczne! — red.)

A więc to była „Falanga"!

Rozłamowi w ZMP poświęca szereg gorzkich uwag naczelny organ „Ozonu" „Gazeta Polska" stwierdzając m. in. szczerze:

„Grupa młodzieży, w imieniu której wystąpił p. J. Rutkowski, **ani przez chwilę nie stanowiła organicznie zespolonej części Obozu Zjednoczenia Narodowego.** Przystąpiła doń połowicznie, przy czym rzeczywisty ośrodek dyspozycyjny pozostał na zewnątrz OZN. Jest bowiem tajemnicą publiczną, że **p. J. Rutkowski był tylko giermkiem, cudzą tarczę i mieczyk noszącym.** Grupa ta — po cóż w bawełnę obwijać — **grupa „Falangi",** weszła do OZN, zachowując swą spoistość klanową i traktując OZN jako jeden z terenów, na którym rozwijała swą bardzo zawiłą taktykę. **Nie był to stan rzeczy zdrowy, ani pożądany.** Nici tych zbyt misternych haftów musiały być kiedyś rozcięte."

Szkoda, że „Gazeta Polska" dopiero dziś dostrzegła niezdrowość tego stanu rzeczy! Przecież rok cały właśnie nie kto inny, jak „Gazeta Polska" entuzjazmowała się robotą p. Rutkowskiego, tego — jak się teraz okazuje — „giermka" oenerowej „Falangi" i B. Piaseckiego...

Dziwy, dziwy prawdziwe!

Do Berezy posłano nakazy zapłaty weksli.

Afera wekslowa oszukańczych eksporterów.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.). W związku z wysłaniem do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej trzech eksporterów z Chaskielbergem na czele, okazało się, że **Chaskielberg jest zamieszany również w aferę fałszowania weksli.** Do VIII wydziału karnego sądu okręgowego wpłynął akt oskarżenia o podrobienie przez wysłanego obecnie do Berezy weksli z podpisem matki na kilkanaście tysięcy złotych. Niezwykłością tej sprawy jest to, że weksle fałszywe zostały wycofane, lecz władze sądowe znalazły się w posiadaniu fotografii falsyfikatów i na tej podstawie pociągnęły Chaskielberga do odpowiedzialności za fałszerstwa. Wierzyciele, chcąc zabezpieczyć swe pretensje, wystąpili **o wysłanie nakazów zapłaty weksli oskarżonemu Chaskielbergowi do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.** W sprawie o podrobienie weksli Chaskielberg musiał złożyć kaucję w wysokości 2.000 zł. (r.)

Dlaczego gen. Roja wystąpił

ze Stronnictwa Ludowego?

Warszawa, 21. 4. (PAA) W dniu wczorajszym sekretariat Stronnictwa Ludowego otrzymał pismo, adresowane do Naczelnego Komitetu Wykonawczego, z datą dnia 2 marca, w którym **członek Stronnictwa, gen. Roja, powiadamia o wystąpieniu z tej organizacji,** motywując swoje wystąpienie nieprzeprowadzeniem przez decydujące czynniki władz Stronnictwa niezbędnych organizacyjnych uzupełnień.

Generał Roja żali się w swoim piśmie, że władze Stronnictwa zmodyfikowały jego wniosek, przyjęty na Kongresie przez aklamację, a mówiący o przysporzeniu środków w drodze obowiązkowych świadczeń ze strony zamożniejszych członków, tak, by drobni rolnicy nie płacili tych samych składek co zamożniejsi, dając jako przykład, że **jeżeli normalny członek płaci 1 zł, to dwu czy trzymorgowy rolnik winien płacić 20 lub 30 groszy.**

Jak się dowiadujemy, gen. Roja nie piastował w Stronnictwie żadnych godności, nie tylko w centralnych władzach, ale i w najmniejszych komórkach organizacyjnych.

Na marginesie

Nie żartujmy sobie z hasła: frontem do wsi. Wprawdzie wieś wprowadzanie tego hasła w życie widzi przede wszystkim w postaci częstszych wizyt policjantów i komorników oraz w wyrokach sądowych na członków Stronnictwa Ludowego za ostatni „strajk chłopski", ale mimo to skierowanie szczerej uwagi troski na wieś jest elementarnym obowiązkiem wszystkich dbających o przyszłość narodu i państwa.

Nic dziwnego więc, że ze wszystkich obozów i stronnictw słyszymy wciąż o wsi i o chłopie: wieś, wsi, wsią, na wsi, dla wsi, ze wsią, dla chłopa, przy chłopie, za chłopem — i tak dalej aż do znudzenia i deklamujących i słuchających.

A sprawa jest zbyt poważna, aby ją zbywać deklamacjami, pięknymi słówkami, czy nawet odznaczeniami.

Sprawa wsi ma dwa oblicza. Jedno — polityczne jest jaśniejsze i bardziej wyraziste: Chłop ma dość wszelkiej opieki i prowadzenia za rękę. Chłop chce mieć sam wpływ na losy swoje i państwa, którego czuje się prawnym i ważnym współgospodarzem. Te żądania czekają niecierpliwie na urzeczywistnienie, które — im szybciej nastąpi, tym lepiej będzie.

Druga, gospodarcza strona zagadnienia wsi jest trudniejsza do rozwiązania. Tu nie pomogą „poniatówki" ani nawet — na dłuższą metę — ulgi płatnicze dla rolników, skoro wielomilionowa masa chłopska jest właściwie wyłączona z gospodarczego życia państwa. Bardzo pouczające są pod tym względem wyniki badań Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, który ogłosił dane co do położenia gospodarstw włościańskich w Polsce — gospodarstw o obszarze przeciętnym 12,3 ha. Jaki jest budżet ludzi pracujących w tych gospodarstwach? Poza tym co gospodarstwo dostarcza w plonach i naturze, na każdą dorosłą osobę (od lat 14) przypadają pewne wydatki gotówkowe. Są tu dwie kategorie wydatków, domowe i prywatne. Tak więc każda osoba wydaje ROCZNIE:

w gospodarstwie domowym:	
mięso	6,62
tłuszcze	4,96
pieczywo	1,48
mąka	2,15
cukier	5,99
sól	2,21
sprzęty kuchenne	2,08
węgiel	3,37
inne środki opałowe	6,61
światło	2,13
różne	13,36
	razem 50,96
w gospodarstwie prywatnym:	
odzież	32,91
bielizna	7,50
obuwie	12,89
meble i sprzęty	6,40
lekarz i lekarstwa	5,54
kształcenie dzieci	10,11
gazety, książki, poczta	1,61
opłaty członkowskie	0,44
koszty podróży	3,03
tytoń i papierosy	4,58
napoje alkoholowe	2,38
uroczystości familijne	1,66
różne	16,57
	razem 105,62

Razem 156 złotych i 58 groszy... rocznie.

Czy można mówić o dokładniejszym zaciśnięciu pasa, niż to uczyniła polska wieś?

I czy można wobec tego liczyć na to, aby chłop stał się prędko czynną wartością w polskim życiu gospodarczym?

To jest zagadnienie, którego się deklamacją najpiękniejszych haseł nie rozwiąże. Tu trzeba wielu lat ciężkiej pracy.

7834

Dr Józef Gajek.

KOCIEWIACY A KASZUBI.

Jak się polskość z niemczyzną zmaga

na pograniczu polsko-gdańskim?

Na wschodnim pograniczu Pomorza **od wieków ścierają się różne siły narodowe i powoli, ale stale odbywają się przemiany w układzie tych sił, które zmieniają oblicze Pomorza.** Główną oś tych zjawisk stanowi Wisła, a przyczyną ich jest budowa geograficzna kraju oraz stosunki ekonomiczne i polityczne. Powtarza się tutaj ciekawe zjawisko naporu żywiołów osadniczych na żyźniejsze połacie kraju, żywioł zaś słabszy gospodarczo i kulturalnie wycofuje się na mniej urodzajną wysoczyznę, ustępując miejsca grupom bardziej ekspansywnym i wyżej stojącym pod względem techniki uprawy roli.

Rozgrywająca się walka sił odbywa się na dwóch zasadniczych płaszczyznach. **Ściera się tu element polski i niemiecki, a prócz tego widoczne jest parcie grupy kociewskiej na terytorium kaszubskie.**

„Olendry".

Obcy element niemiecki napływał tu od wieków, szczególnie zaś w okresie osławionej komisji osadniczej. Fakt, że ludność niemiecka przybywała w rozmaitych czasach, wpłynął na brak wyraźnej struktury etnicznej. Wśród obcych przybyszów wyróżnia się **dawne osadnictwo holenderskie.** Tę etniczną grupę ludność polska nazywa **„Olendrami".** Zamieszkują oni po stronie polskiej wąski pas ziemi przytykający bezpośrednio do Wisły, począwszy od miejscowości Mała i Wielka Słońca, aż po Opalenie, a dalej nizinę Sartawicko-Nowską. Osadnictwo holenderskie jest niewątpliwie wcześniejsze od niemieckiego i rozpoczęło się niezależnie od niego w wieku XIII. Najwyższe natężenie osiągnęło ono w wieku XIV i XV. Holendrzy osiadali na nizinie i zalewanych terenach przybrzeżnych, z których uprawą i ochroną ludność miejscowa nie mogła sobie dać rady. **Holendrzy pierwsi przynieśli ze sobą wyższe formy rolnicze, szczególnie uprawę warzyw, oraz wyższą sztukę młynarską.** Wycisnęli też swoje piętno na całym krajobrazie; charakterystyczne budownictwo, drewniane trepy, z dala widoczne obrabiarki i ciągnące się kilometrami wały ochronne przypominają holenderski krajobraz.

Osiedli od wieków, zżyli się Holendrzy z masą tubylczej ludności polskiej, przyjmując wiele z jej kultury. Mimo różnic wyznaniowych **znaczny odsetek spolszczył się pod względem językowym, kulturalnym i związał węzłami rodzinnymi z otoczeniem.** Reszta tych tzw. „Olendrów", pamiętna prześladowań religijnych w kraju pod rządami hiszpańskimi, pozytywnie oceniała i ocenia tolerancyjną politykę Polski. Holendrzy nie wykazują silniejszej łączności z narodem niemieckim, zwłaszcza **element robotniczy chętnie łączy się z robotnikami polskimi i zatraca poczucie odrębności.**

Niemcy toną w polskości.

Żywioł niemiecki w całym pasie pogranicza nie tworzy większych skupień, pod względem zaś etnicznym i kulturalnym przedstawia powikłany obraz. **Osadnicy niemieccy, pochodzący z różnych epok i najrozmaitszych okolic Rzeszy, rozsiani na całym obszarze, nie wytworzyli jakiejś zwartej kultury, typowej dla grup polskich tych okolic.** Reprezentują oni przede wszystkim wyższy poziom życiowy i techniczny, przyczyniali się i przyczyniają do urbanizacji zewnętrznego wyglądu wsi polskiej, a więc do zatraty tradycyjnego stroju, sprzętarstwa oraz zarzucenia drzewa i gliny w wiejskim budownictwie. Przynieśli ze sobą z rozmaitych stron Niemiec swoje wierzenia, wątki podaniowe, pewne zwyczaje. które ludność polska przyjęła od nich. Na odwrót **sami również przyjęli wiele pierwiastków polskiej kultury ludowej.**

W okresie przedwojennym takie ukształtowanie stosunków było niebezpieczne. Ponieważ obecnie czynniki, obracające mniej więcej zgodne pożycie na niekorzyść polskości, przestały działać, stan ten otwiera dodatnie perspektywy na przyszłość. Idące z zewnątrz wpływy polityczne i gospodarcze wywołują obecnie pewne rozdźwięki. Usunięcie wpływów, koncentrujących się przede wszystkim w większych posiadłościach niemieckich, stworzyłoby korzystne warunki do wyrównania różnic.

Kaszubszczyzna i Kociewie.

Drugą płaszczyznę, na której ścierają się siły etniczne, stanowi **pas graniczny między Kaszubszczyzną o Kociewiem.** Na tym odcinku odbywa się proces wyrównawczy pomiędzy dwiema grupami polskimi, skład bowiem etniczny omawianego pasa ziemi nie jest jednolity; północny odcinek granicy, mniej więcej od Orłowa do Szatarp, zamieszkują Kaszubi, dalej zaś na południu liczniejsi Kociewiacy. Obsiedli oni południową część omawianego obszaru wzdłuż południowej granicy z Wolnym Miastem Gdańskiem, dalej całe wybrzeże Wisły po Grabowo, niedaleko Fordonu. **Stosunek długości obu odcinków granicznych wyraża się mniej więcej jak 1:4 na korzyść elementu kociewskiego.** Taki stan rzeczy odpowiada równocześnie stosunkom etnicznym na obszarze Wolnego Miasta Gdańska: również tam element kociewski jest liczniejszy oraz zajmuje większy obszar.

W perspektywie wieków **żywioł kociewski wykazał dużą żywotność,** gdyż on właśnie zajął cały niemal obecny obszar Kociewia zamieszkały w przeszłości przez Kaszubów. Dawniej Kaszubi zajmowali obszar dzisiejszego powiatu tczewskiego i świeckiego, aż po miasto Świecie, a więc obszar większy. Graniczyli oni poprzez Wisłę z plemionami staropolskimi. W niespokojne i często wyludniające się pogranicze wbiło się klinem osadnictwo kujawskie, a częściowo mazowieckie. Doliną Wisły napływał świeży materiał ludzki, osiadał na najżyźniejszych i najcięższych ziemiach na Pomorzu. Część ludności kaszubskiej przystosowała się do nowych warunków i przystosowała się pod względem gwarowym do otoczenia, część jednak wycofała się na piaszczystą, mało urodzajną wysoczyznę lub osiadała na popuszczańskich wyrębach.

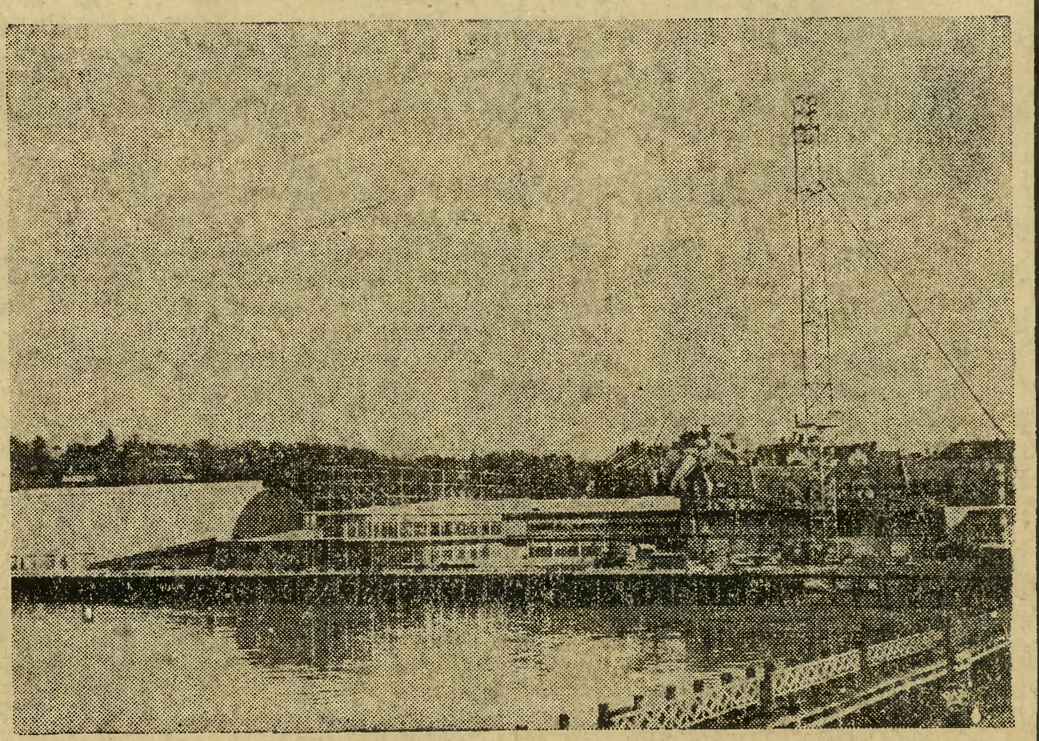
Kociewiacy idą naprzód.

Wiele przemawia za tym, że **proces naporu Kociewia na obszary północne nie ustał i trwa nadal,** jakkolwiek na przestrzeni kilkudziesięcu lat trudno uchwycić wyraźne jego postępy. Nawet na terenie Wolnego Miasta Gdańska napór Kociewia jest widoczny; wyrzuca ono ze siebie najruchliwszy element, przenikający poprzez granicę, umiejący przystosować się do trudnych nieraz warunków gospodarczych i politycznych. Kaszubi, to element statyczny, niechętnie zmieniający miejsce pobytu, niepodatny do przystosowywania się do nowych warunków. Posiadają oni natomiast duże przywiązanie do tradycji, wyrobioną stosunkowo świadomość swej roli historycznej i poczucie odrębności.

Charakterystycznym tego przykładem jest Gdynia, gdzie skład klasy robotniczej jest raczej kociewski, robotniczy, zaś Kaszubi przeważają w Gdańsku.

Jeśli chodzi o ocenę właściwości obu grup na płaszczyźnie ścierania się żywiołu polskiego i niemieckiego, obie reprezentują wiele cech dodatnich, obok ujemnych, obie jednak znakomicie się uzupełniają. Kaszubskiej bierności, dążności do odosobnienia przeciwstawia się kociewska prężność i aktywność. Natomiast duża zdolność Kociewa do przystosowywania się do nowych warunków życia, upodabniania się do tła, oraz brak silniejszych tradycji znajduje **podporę w kaszubskim poczuciu odrębności, które to czynniki stanowią ochronny pancerz w walce narodowościowej.**

Przed wystawą dorobku norweskiego w Oslo.



Tereny wystawowe wielkiej norweskiej wystawy narodowej, której celem będzie zobrazowanie dorobku Norwegii. Wystawa zostanie otwartą 12 maja br. przez króla **Haakona w Oslo.**

Humor polityczny.

FRASZKI POLITYCZNE.

ZNANA HISTORIA.

„OZN uchwalił zainicjować natychmiastową zbiórkę odpadków w całym kraju". (Z prasy).

Na co uchwała, proszę pana?
toć to nie plotki, ani gadki,
lecz rzecz oddawna wszystkim znana.
że OZN — zbiera odpadki!

DLA DUCHA.

„Lud, nie samym żyje chlebem —
rzekli raz panowie z BB —
Duch też ważny jest, rzecz prosta!..."
Więc dla ducha... ozon powstał.

TADEUSZEK.

Raz swawolny Tadeuszek
nałapał do flaszki muszek
i zatknąwszy ją korkiem, postawił na stronę
Mówiąc: „Chleba zabrakło — karmcie się... [ozonem".
(„Polonia").

GOERING I GOEBBELS.

...W III-ej Rzeszy opowiadają sobie następującą anegdotę:

Po zajęciu Austrii — Goering z Goebbelsem lecą aeroplanem do Wiednia. W chwili, gdy znajdowali się na wysokości 2.000 m Goebbels zwraca się do Goeringa:

— Wiesz, Herman — czuję się taki szczęśliwy, że gotów bym nawet żydom zrobić dziś jakąś przyjemność.

— O to bardzo łatwo! — odpowiada Goering — wysiądź z aeroplanu.

Z kraju

Fotografie policyjne nie wystarczają. Podczas strajku chłopskiego w ub. roku policja rzeszowska porobiła zdjęcia fotograficzne chłopów, spotkanych na drogach. Zostali oni oskarżeni o zatrzymanie furmanek, a następnie ukarani administracyjnie. Wskutek odwołania sprawy znalazły się przed sądem okręgowym w Rzeszowie, który wydał wyrok uniewinniający w stosunku do 16 oskarżonych, wychodząc z założenia, że fotografia jeszcze nie jest dowodem, że oskarżeni, aczkolwiek znajdowali się na drogach, mieli zatrzymywać furmanki. W stosunku do 2 oskarżonych, co do których były dalsze dowody, wyrok został zatwierdzony.

Skazanie policjanta za pobicie i postrzelenie. Sąd okr. w Przemyślu rozpatrywał sprawę starszego posterunkowego Michała Mazura, który uderzył pałką gumową po głowie powracającego w towarzystwie kolegów Władysława Kuciela, następnie strzelił do leżącego, trafiając go w płuco. Oskarżony skazany został na półtora roku więzienia z zawieszeniem, za ciężkie uszkodzenie ciała.

Elektryfikacja. Od dłuższego czasu mieszkańcy Miłosny prowadzą akcję o uzyskanie światła i energii elektrycznej. Sprawa jest na dobrej drodze i w krótkim czasie Miłosną, licząca 6.000 mieszkańców, uzyska energię elektryczną.

Zabójstwo i samobójstwo na dancingu. W Zakopanem wydarzył się wypadek zastrzelenia przez męża Kozłowskiej, bawiącej się w towarzystwie czterech panów. Po dokonanym zabójstwie Kozłowski zastrzelił się sam.

Blisko 5 milionów złotych czystego zysku za rok ubiegły wykazuje bilans spółki akcyjnej „Steinhagen i Saenger", która posiada fabrykę celulozy w Włocławku, papiernie w Myszkowie, Pabianicach, dwie papiernie w Włocławku i fabrykę masy drzewnej w Włocławku. Kapitał akcyjny spółki wynosi 36.800.000 złotych, kapitał zasobowy 5.617.000, rezerwa specjalna 1.789.000 zł, zysk netto 4.750.061 złotych.

Zniknie znak niewoli rosyjskiej w Białymstoku. Korespondent agencji „Kabel" donosi, iż Zarząd Miejski w Białymstoku postanowił przystąpić w najbliższym czasie do rozbiórki niewykończonego soboru prawosławnego, który był wybudowany w sercu miasta i uważany przez ludność za widomy znak niewoli rosyjskiej.

Wykrycie tajnych gorzelni. Zarządzone w okresie świątecznym przez organa kontroli skarbowej obserwacje dały w wyniku wykrycie 17 tajnych gorzelni. Na terenie Wileńszczyzny zakwestionowano znaczne zapasy samogony przygotowanej do sprzedaży świątecznej.

Naprawa 16 mostów kolejowych. W niedalekiej przyszłości rozpoczną się na terenie całego obszaru pomorskiej Dyrekcji Kolei Państwowych roboty przy naprawie i doprowadzeniu do należytego stanu 16 mostów kolejowych.

Święta w Warszawie w cyfrach pogotowia ratunkowego. W okresie świąt wielkanocnych pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 120 wypadkach.

34 i pół miliona mieszkańców liczy obecnie Polska.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane **o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 4-tym kwartale 1937 r.** W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach oznaczają dane za 4 kwartał 1936 r.): małżeństw 82.420 (83.369), urodzin żywych 212.692 (223.304), zgonów ogółem 116.563 (128.574), zgonów niemowląt 25.689 (33.996), **przyrost naturalny (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów) wyniósł 96.129 (94.730).**

W ciągu całego roku 1937 zarejestrowano małżeństw 275.560 w r. 1936 (284.425), urodzeń żywych 856.064 (892.320), zgonów ogółem 481.594 (482.633), zgonów niemowląt 116.652 (125.772), **przyrost naturalny wyniósł 374.470 (409.687).**

Na podstawie powyższych danych przeprowadzono, po uwzględnieniu wędrówek, szacunek ludności Polski na dzień 1. I. 1938 roku. Według tego szacunku **ludność Polski wynosi: 34.534 tysięcy.** Z tego na grupę województw centralnych przypada 14.471 tys., wschodnich 6.074 tys., **zachodnich 4.861 tys.** i południowych 9.128 tys. (Liczby podano według podziału administracyjnego sprzed 1. IV. 1938 r.)

W ten sposób od dn. 2 spisu ludności (9. XII. 1931 r.) t. zn. w przeciągu 6 lat, **ludność Polski zwiększyła się o 2.491 tys. osób czyli o 7,5 proc.**

Maturzyści z łopatami

będą pracować przy budowie dróg.

Pracowicie spędzą wakacje tegoroczni maturzyści. Bezpośrednio bowiem, niemal po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, odbyć będą musieli **powinność pracy, a później po krótkiej przerwie rozpoczną służbę wojskową.**

Rozporządzenie o **poborze maturzystów do junackich hufców pracy** przynosi ostatni Dziennik Ustaw. Służba trwać będzie 4 tygodnie, w turach rozpoczynających się 20 czerwca, 20 lipca i 19 sierpnia. Odbywać się ona będzie na zorganizowanych w całej Polsce obozach.

Od obowiązku pracy zwolnieni będą tylko ci, których lekarska komisja poborowa uzna za zbyt słabych fizycznie. Prośby o przesunięcie turnusu nie będą uwzględniane.

Junacy-maturzyści pracować będą przy budowie dróg i obwałowywaniu rzek. Na obozach pracy obowiązywać będzie regulamin i wikt żołnierski.

Czas pracy fizycznej od 5 do 6 godzin dziennie. Żołd — 25 groszy dziennie (dla wielu będzie to pierwszy zarobek w życiu).

Do służby wojskowej tegoroczni maturzyści powołani zostaną 19-go września. Ci więc, którzy powinność pracy odbywać będą w ostatnim turnusie, po zwolnieniu przebywać będą w „cywilu" zaledwie kilka dni.

Dopiero **po odbyciu służby wojskowej, maturzyści wstępować będą mogli do wyższych uczelni.**

I tu jednak nie przestaną pełnić służby publicznej. Zostaną bowiem powołani do szeregów Legii Akademickiej, w której uzupełniać będą swą wiedzę wojskową aż do opuszczenia murów uczelni z dyplomem.

Policja zapobiegła zbrodni świętokradztwa.

Tczew (as). Przed kilku dniami na teren pow. tczewskiego przybył zawodowy przestępca 28-letni robotnik **Wacław Bartkowski,** pochodzący z Radzanowa pod Mławą, który opuściwszy niedawno więzienie, schronił się do mieszkania robotnika Kamińskiego w Tuszy, pow. Tczew.

Funkcjonariusze tut. wydziału śledczego, którzy otoczyli rabusia troskliwą lecz dyskretną opieką, ustalili, że Bartkowski **planuje dokonanie włamania do kościoła parafialnego w Subkowach pow. Tczew,** do której to „roboty" namawiał przygodnych kompanów z więziennej celi.

Pod osłoną nocy policja i wywiadowcy P. P. pod lasem pomiędzy Tuszą a Godziszewem **urządzili zasadzkę,** w czasie której aresztowali powracającego z nocnej wyprawy Bartkowskiego. W kajdankach przewieziono go do tut. więzienia sądowego. Ujęty bandyta oprócz usiłowanego świętokradztwa w Sobkowach ma na sumieniu cały szereg przestępstw. Przyparty do muru Bartkowski przyznał się do planowanego włamania do kościoła w Sobkowach, skąd **zamierzał skraść złote kielichy i monstrancję,** z których stop miał sprzedać **paserom żydowskim.** Dalsze śledztwo w toku.

Ze świata

— **Zęby ze sztucznej żywicy w Trzeciej Rzeszy.** Na zebraniu Państwowego Związku Dentystów Trzeciej Rzeszy referował kierownik okręgu w Kolonii, Grzegorz Matt, o nowym wynalazku jednego z dentystów kolońskich, umożliwiającym produkcję sztucznych szczęk z niemieckiej sztucznej żywicy. Wpłynie to poważnie na zaoszczędzenie złota, porcelany i kauczuku, używanych do tej pory. Sztuczny kauczuk będzie mieć poza tym jeszcze jedną zaletę, a mianowicie, że będzie mógł być dostosowany swoim kolorem do koloru zębów.

— **Papież mianował** nuncjuszem w Jugosławii monsignora Felici, dotychczasowego nuncjusza w republice Chili.

— **Firma Krupp otrzymała od rządu tureckiego zamówienia** w wysokości 16 milionów funtów tureckich (około 64 milionów złotych). Zamówienia te dotyczą dostawy 90 parowozów, 100 wagonów pasażerskich, 25 wagonów-lodowni i 1000 różnego typu wagonów towarowych. Zamówienia powyższe mają być wykonane w ciągu trzech lat najbliższych.

— **Katedra historii polskiej na uniwersytecie berlińskim.** Przy wydziale filozoficznym uniwersytetu berlińskiego ustanowiono stałą katedrę historii polskiej, którą będzie wykładał profesor Manfred Laube — autor dzieła pt. „Die preussische Polenpolitik von 1772 bis 1914".

— **Dwa i pół miliona masonów w Ameryce.** Według informacji zaczerpniętych z pism masońskich, najwięcej masonów jest w Stanach Zjednoczonych. Liczba ich sięga 2.559.250. W ciągu ostatnich kilku lat potężna ta organizacja amerykańska straciła około 400.000 członków. Zjawisko to zdaje się być spowodowane przez kryzys, bo jak wiadomo, składki miesięczne członków lóż są bardzo wysokie.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

64)

(Ciąg dalszy)

— Czy tu nie ma potwierdzenia moich słów?

— Moja droga, nie chcesz chyba, abym wierzył w te bujdy z listów Georges'a. Przecież my, właściciele, musielibyśmy wiedzieć o takim przejściu, gdyby istniało. A ja zapewniam cię, że nawet moi rodzice o nim nie wiedzą. Słuchaj, Alino! Wierzę w twoje najlepsze intencje. Spodziewam się, że nie będziesz nadal rozpuszczała wieści o czarodziejskich wydarzeniach we Frant House, bo sprowadzisz nam na kark policję i reporterów z całego kraju.

— Nic nie powiem i nie chcę, abyś myślał, że ja rządzę się u was jak szara gęś.

— Nie posądzam cię o to — odparł żywo, — Ale pamiętaj, że jesteś naszym gościem i odpowiadamy za ciebie przed twoją rodziną. Długo rozmyślałem o tobie i postanowiłem usunąć cię od wszelkich spraw związanych z nieszczęściem, które się zdarzyło.

— Czy przypadkiem nie trochę za późno? — odparła ironicznie. — Zdaje mi się, że ja najpierwsza miałam do czynienia z tą sprawą.

— Trudno, stało się, ale od dzisiaj dosyć.

— A nasz pakt? — spytała gorączkowo.

Wzruszył ramionami i odwrócił głowę.

Ona ciągnęła dalej:

— Czyśmy się nie umawiali nie taić nic przed sobą? — Zaśmiała się drwiąco. Domyślam się, czemu pragniesz zerwać nasz pakt.

— Co mówisz?

— Przecież to jasne. Pewno sam trafiłeś na trop i wolisz mnie nie wtajemniczać. Zdawałoby się, że nie chcesz wyjawić zabójcy Barry'ego.

Obruszył się.

— Na jakiej zasadzie to mówisz? — rzekł opryskliwie.

— Rodney, posłuchaj. Wykażę ci, że jestem wierniejszym przyjacielem od ciebie. Ja nie zrywam umowy pod pierwszym lepszym pretekstem i powiem ci teraz, że ostrzeżono mnie, abym jak najprędzej opuściła wasz dom.

— Dlaczego? — przerwał jej gwałtownie.

— Bo wam coś grozi.

Zerwała się. Chciała wyjść. Sprzykrzyła się jej daremna dyskusja. Ale w oczach Rodney'a widniała niema rozpacz. Na ten widok zmiękła. Na chwilę zapomniała o zranionej miłości własnej i pozostała.

— Kto cię ostrzegł?

— Dane.

— Dane?

— Rod — rzekła tonem pełnym współczucia — nie mogę patrzeć na twoją zmartwioną minę. Powiedz mi, proszę, co wiesz? O co chodzi?

Zesztywniał, rzucił papierosa do kominka i strząsnął popiół z ubrania.

— Jestem trochę zmęczony.

Mówiąc to wziął oba tomy rękopisów, aby je odłożyć na miejsce. Potem podszedł do Aliny i spoglądając na zegarek powiedział:

— Z powodu sesji sądu, śniadanie będzie wcześniej. Czas już.

Otworzył przed nią drzwi i przytrzymał. Ona przeszła z głową podniesioną i zaciśniętymi wargami. Czuła się urażona. Propozycję jej odrzucono. Ale ona nie zaniecha zamierzonych poszukiwań na korcie, choćby nawet musiała pracować sama i nikt z nią nie podzielił trudu. Wysiłku się nie obawiała, tylko jego skutków.

Teraz myśli jej krążyły wkoło osoby Rodney'a. Czemu zmienił front, tak dziwnie, tak nagle? Najwidoczniej obawiał się tego, co się wykryje. Czego? Przypomniała sobie schodząc z nim do stołowego pokoju, że gdy przedstawiał jej swoje alibi wspomniał o klubie, ale nic więcej. Więc skąd się raptem wziął na Mayfair Row, kiedy się spotkali? A widziano młodego człowieka w filcowym kapeluszu, który czekał przy domu o żółtych drzwiach, wcześnie wieczorem przed zabójstwem. Czy to nie był Rodney? Rod też jest młody, o zgrabnej sylwetce, ma taki kapelusz! Zmarszczyła brwi. I może dlatego chce ją usunąć z tej sprawy, pod pretekstem uratowania jej reputacji? A może dlatego przed policją niby w jej obronie skłamał, że razem byli u Barry'ego, żeby odwrócić od siebie podejrzenia a zarazem zjednać ją dla siebie. Nie mogła się pozbyć natrętnej tej myśli i wpadła w stan rozpaczliwej depresji.

ROZDZIAŁ XXV

Manderton.

W obszernym gabinecie, którego okna wychodziły na Tamizę, siedział pochylony z lupą w ręku nad stosem dokumentów starszy człowiek. Z wyglądu można było poznać w nim dawnego oficera.

Przez otwarte okno dolatywał zgiełk uliczny, przygłuszony nagle dźwiękiem dzwonów z Westminsteru, bijących czwartą godzinę. Do pokoju wsunęła się cicho młoda osoba o szykownej sylwetce. Niosła filiżankę herbaty, którą postawiła na biurku przed szefem.

— Inspektor Manderton, sir Ernest — oznajmiła.

Nie podnosząc oczu skinął głową.

— Proszę go wprowadzić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ks. Hlinka chce ustąpić miejsca młodszym.

Bratisława, 21. 4. (PAT). Ks. Hlinka zamieścił w „Slovaku" artykuł, w którym oświadcza, że stan jego zdrowia nie pozwala mu już brać żywszego udziału w walce o prawa narodu słowackiego i dlatego będzie on **stopniowo ustępował miejsca młodym bojownikom, którzy dalej poprowadzą walkę pod słowackim sztandarem narodowym.**

Nagły zgon na „święconym".

Wejherowo, 21. 4. (tel. wł. — a). W więzieniu wejherowskim zwyczajem dorocznym odbywało się uroczyste święcone. Po uroczystości rozeszli się więźniowie do swoich cel. W tymże czasie więzień Alfred Rux z Gdyni zasłabł nagle i skonał. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca.

10 do 17 stopni mrozu.

Berlin, 21. 4. (PAT). W nocy z wtorku na środę napłynęła na Śląsk fala niezwykłych w tym okresie mrozów. W przeciągu paru godzin temperatura spadła do **10 stopni poniżej zera, a w wyżej położonych miejscowościach osiągnęła nawet 17 st. mrozu.**

Żyd Drobner pozostanie we więzieniu.

Kraków, 21. 4. Lekarz więzienny dokonał badania stanu zdrowia przebywającego w więzieniu św. Michała żyda Bolesława Drobnera. Badanie to pozostawało w związku z prośbą obrony o wypuszczenie Drobnera za kaucją na wolną stopę. Podkreślić należy, że Drobner znajduje się ostatnio w szpitalu więziennym. Jak słychać, podanie obrony o uchylenie środka zapobiegawczego, jakim jest areszt, zostało przez sąd odrzucone.

W ostatnich dniach doręczono stronom wyrok wraz z sentencjami. M. in. sąd stwierdził, że przy wymiarze kary miał na uwadze podeszły wiek oskarżonego i fakt, że Drobner był już uprzednio karany. Jak wiadomo, zarówno prokurator jak i obrońcy zapowiedzieli kasację.

Delfiny złowione na Helu.

Jastarnia. Na wodach zatoki Puckiej jeden z rybaków w Kuźnicy na Helu złowił w zastawione na łososie sieci dwa piękne okazy delfinów, z których jeden ważył dwa centnary. Wytopiony tłuszcz z tego olbrzyma dał 27 litrów tranu. Zazwyczaj z delfina wytapia się 15—18 litrów tranu.

Nowy ambasador Francji w Rzymie.



Ze względu na spodziewane zacieśnienie związków między Francją a Włochami, zaciekawienie wzbudza osoba nowego ambasadora Francji w Rzymie. którym został były minister skarbu i kolonij — Pietri.

Dzień urodzin Hitlera.

Berlin, 21. 4. (PAT). W dzień urodzin kanclerza Hitlera urzędowy „Voelkischer Beobachter" przynosi na tytułowej stronie artykuły feldmarszałka Goeringa i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka. Obaj mężowie stanu dają wyraz szacunkowi, jaki naród niemiecki żywi dla kanclerza Hitlera.

O północy młodzież hitlerowska ze wszystkich dzielnic Rzeszy złożyła kanclerzowi życzenia za pośrednictwem radia. Następnie przemawiali kolejno dostojnicy państwowi i partyjni. Wczoraj z rana kanclerz odebrał na Wilhelmstrasse **defiladę formacji S. A.,** której szefem jest feldmarszałek Goering.

W ciągu dnia odbyła się przed uniwersytetem **wielka rewia wojskowa.** Specjalną uwagę zwracały oddziały austriackie, które maszerowały na czele defilady, oraz **wielka ilość wojsk pancernych i zmotoryzowanych.** Ogółem przed kanclerzem przemaszerowało **około 10 tysięcy wojska.** We wszystkich uroczystościach, odbywających się na cześć kanclerza, akcentowana jest jego **rola jako naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeszy.**

Wieczorem odbyła się w Berlinie w obecności kanclerza uroczysta prapremiera filmu olimpijskiego. Obecni byli wszyscy zdobywcy medali olimpijskich Niemiec i Austrii.

W Wiedniu **defiladę wojsk odebrał dowódca grupy 5** (Wiedeń) **gen. List.** Defiladę tę nazywają w Berlinie **historyczną,** albowiem po raz ostatni zapewne oddziały austriackie przemaszerowały według starego regulaminu w mundurach austriackich. Szczególnie gorąco oklaskiwano w Wiedniu **oddziały marynarki wojennej Rzeszy z Kilonii.**

Przełęcz Aran w rękach wojsk powstańczych.

Paryż, 21. 4. (PAT). Odcinek granicy hiszpańsko-francuskiej w pobliżu Luchon został **całkowicie obsadzony przez wojska gen. Franco.** Oddział kilkudziesięciu skautów hiszpańskich obsadził posterunek graniczny w Pont du Roi, wywieszając na budynkach granicznych **hiszpańską chorągiew narodową** i nawiązując kontakt z francuskimi władzami granicznymi. Skauci hiszpańscy, którzy pierwsi dotarli do mostu granicznego, oddzielającego terytorium Francji i Hiszpanii, wchodzą w skład **5 batalionu nawarskiego z dywizji gen. Solchaga.** Wojska gen. Franco obsadziły w ten sposób całkowicie **przełęcz Aran, przecinając jedną z ważniejszych dróg komunikacyjnych między Francją a Katalonią.**

Postępy wojsk gen. Franco w Pirenejach wywołują świeży napływ uchodźców hiszpańskich do Francji. W dniu wczorajszym **dwóch oficerów i 50 milicjantów,** zagrożonych odcięciem i wzięciem do niewoli, przekroczyło granicę w pobliżu miejscowości Fronta, oddając się w ręce władz francuskich.

Względny spokój na froncie.

Salamanka, 21. 4. (PAT). Komunikat kwatery głównej: Val Aran zostało przez nas ostatecznie zajęte. Dotarliśmy do dwóch przełęczy granicznych. Na odcingu Castellon posunęliśmy się o kilka kilometrów na południe. Na froncie madryckim **odparliśmy wszystkie ataki.**

Już 70 kilometrów wybrzeża.

Saragossa, 21. 4. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że wczoraj rano w rękach powstańców znajdowało się **70 km wybrzeża i 1/3 część Katalonii.**

List gończy za „zdrajcą" Ottonem.

Majątek Ottona już został skonfiskowany.

Wiedeń, 21. 4. (PAT). Rozesłany przez wiedeński sąd krajowy **list gończy za arcyks. Ottonem Habsburgiem został opublikowany w wychodzącej w Wiedniu „Gazecie Policyjnej".**

Berlin, 21. 4. Wczoraj ujawniono dekret austriackiego ministerium sprawiedliwości, datowany dnia 29 marca, a oskarżający Ottona Habsburga o zdradę stanu.

Otton Habsburg przebywa obecnie w Paryżu. Wkrótce po Anschlussie **zwrócił się on z apelem do dziennikarzy francuskich o pomoc dla Austrii.** Ponieważ po przyłączeniu Austrii do Rzeszy Otton stał się obywatelem Rzeszy, uznany on został winnym konszachtów z obcym państwem i zdrady stanu.

„Otton Habsburg, godny syn cesarza-zdrajcy Karola i jego żony Zyty, zamyka akta dynastii Habsburgów" — twierdzi „Angriff".

Berlin 21. 4. (PAT). W związku z wiadomościami prasy zagranicznej, jakoby listy gończe, rozesłane za arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, miały być jedynie pretekstem do skonfiskowania jego dóbr w Austrii. „Berliner Börsenzeitung" pisze, że **majątek Habsburgów został skonfiskowany już 16 marca po wywiadzie udzielonym przez księcia Ottona w „Petit Parisien".** Wywiad ten został potraktowany jako zdrada stanu. Dziennik pisze, że po przyłączeniu dnia 13 marca br. Austrii do Niemiec Otton został obywatelem niemieckim i był zobowiązany do dochowania wierności Rzeszy i kanclerzowi. W swoim wywiadzie zaś wzywał on zagranicę **do wystąpienia przeciwko Rzeszy, narodowi i kanclerzowi.**

Ojciec św. opuszcza Watykan

w przeddzień wizyty kanclerza Hitlera.

Paryż, 21. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że według informacji, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, **Ojciec święty opuści Watykan w dniu 30 kwietnia i uda się do swej rezydencji w Castel Gandolfo.**

Jedność wśród Słowaków.

Bratisława, 21. 4. (PAT). Poseł Sidor zamieszcza w „Slovenskiej Prawdzie" artykuł wstępny, w którym wskazując na konsolidację i zjednoczenie, jakie dokonało się w ostatnim czasie w niemieckim obozie w Czechosłowacji, zapowiada, że **podobny proces dokona się w niedługim czasie wśród Słowaków.** Proces ten zresztą już się rozpoczął. Idea nacjonalizmu słowackiego i autonomii słowackiej bierze wszędzie górę i toruje sobie drogę do ostatecznego zwycięstwa.

Po 2 kg mięsa na głowę zjadła Warszawa w święta.

Warszawa, 21. 4. W okresie od 6—14 bm., tj. w okresie przedświątecznym, ogólny obrót mięsem w rzeźniach miejskich stolicy wyniósł 2.738.700 kilogramów. Konsumcja mięsa w okresie tegorocznych świąt wielkanocnych wyniosła ponad 2 kg na jednego mieszkańca; w porównaniu z rokiem ubiegłym. spożycie zwiększyło się o 12%. W ogólnych obrotach największy odsetek stanowiło mięso wieprzowe (1.615,3 ton), a następnie wołowe (753,3 ton). Obrót mięsem cielęcym wyniósł 363,1 ton. Dostawy baraniny osiągnęły 1,6 ton. Z ogólnych dostaw mięso z uboju warszawskiego stanowiło 2.134,2 ton, a mięso przywozowe 604,5 ton.

Pogłoski o ustawie,

wykluczającej żydów z dziennikarstwa.

Warszawa, 21. 4. (tel. wł.). Agencja Społeczno-Informacyjna notuje pogłoskę **o projekcie nowej ustawy dziennikarskiej, opracowanej przez posłów z grupy „Jutra Pracy" w porozumieniu z grupą ONR odłam „ABC".**

Projekt tej ustawy ma być wzorowany na przepisach niemieckich i opierać się na **podstawie rasistowskiej.** Projekt ten ma być wniesiony do sejmu na zwyczajnej sesji jesiennej.

Samobójstwo syna dyr. elektrowni.

Białystok, 21. 4. W drugi dzień świąt w mieszkaniu inż. Kazimierza Riegerta, dyrektora tutejszej elektrowni i prezesa Związku elektrowni w Polsce, popełnił samobójstwo jego 26-letni syn Witold.

Powód samobójstwa był rzekomo romantyczny.

Najbliższa sensacja Torunia.

Toruń, 21. 4. Najbliższą sensacją grodu Kopernika będzie kilkakrotnie odraczany proces przeciwko naczelnikowi wojewódzkiego wydziału komunikacyjno-budowlanego **inż. Kazimierzowi Maćkowskiemu,** oskarżonemu z art. 286 par. 1 i 287 par. 11 k. k. Nowy i prawdopodobnie ostateczny termin procesu został wyznaczony **na dzień 28 bm.**

Proces ten z uwagi na to, że na świadków powołano szereg urzędników i biegłych oraz głównego świadka oskarżenia w osobie znanego nam b. wojewody pomorskiego Kirtiklisa — budzi zrozumiałe zainteresowanie, tym bardziej, że — jak się informujemy — oskarżony i jego obrońca adw. Przysiecki zapowiedzieli, iż przedłożą sądowi rewelacyjne dokumenty, charakteryzujące sławną gospodarkę p. Kirtiklisa na Pomorzu.

Proces wyświetli również sprawę budowy zakładu kwarantannego w Babim Dole pod Gdynią.

Spodziewany jest duży napływ publiczności na rozprawę i dlatego też wstęp będzie ograniczony.

Dla Naszych Pań

OPIEKA NAD DZIECKIEM

musi objąć nie tylko ciało ale i duszę.

Ministerstwo opieki społecznej rozwija obecnie **żywszą działalność na odcinku pomocy matce i dzieciom.** Prasa nie bez racji przypominała, że zaprzepaszczono prawie zupełnie tak pięknie zapowiadającą się inicjatywę **zakładania żłobków dziecięcych przy fabrykach i wszelkich warsztatach pracy,** aby w ten sposób ulżyć kobietom-matkom, pracującym ciężko na kawałek chleba. Chodzi o to, że nawet przedsiębiorstwa państwowe, które przodowały w tej akcji, obecnie ostygły w zbożnym zapale Prasa słusznie przypomina i wypomina to ministerstwu, które obecnie być może chce odrobić swoje zaniedbania. Pod patronatem ministerstwa opieki społecznej **organizowany jest w Warszawie pierwszy kongres, poświęcony sprawom dziecka.** Stykaływśmy się ze znamiennym oświadczeniem Katolickiej Agencji Prasowej, która zwróciła uwagę, że przyszły kongres ujawnił już teraz, że **mało go obchodzi sprawa wychowania w ogóle, a sprawa religijnego wychowania dzieci w szczególności.** Dlatego też pilnie będziemy zwracały uwagę na działalność panów z komitetu kongresowego. Gdy chodzi o sprawy dziecka, czujności i przezorności nigdy nie będzie za wiele. Być może, że niedopatrzenie powstało zupełnie przypadkowo, przy wielkim nawale wstępnych prac, jeśli się zważy, że **podobny kongres odbywać się będzie w Polsce po raz pierwszy.** Czas jeszcze będzie błąd naprawić.

Aby wyczerpać sprawy dziecka i młodzieży, chcemy zwrócić uwagę na obrady pierwszego wszechpolskiego zjazdu wojewódzkich komitetów pomocy dzieciom i młodzieży, który się odbył w ministerstwie opieki społecznej i pod przewodnictwem ministra p. Zyndram Kościałkowskiego. Zaznaczyć należy, że komitety te powstały w roku 1936. W tym wypadku inicjatywa rządu została zespolona z akcją społeczną. Zadaniem tych komitetów było: **dożywianie i zaopatrzenie dzieci, opieka higieniczna i lekarska, akcja kolonii i półkolonii.** One to uzgadniały i usprawniały akcję opiekuńczą w całym kraju.

Jeśli w roku 1935/36 **dożywiano dzieci w wieku szkolnym** 364.183, to w roku 1938 cyfra ta wyniosła 800 tys., co stanowi wzrost o 220%.

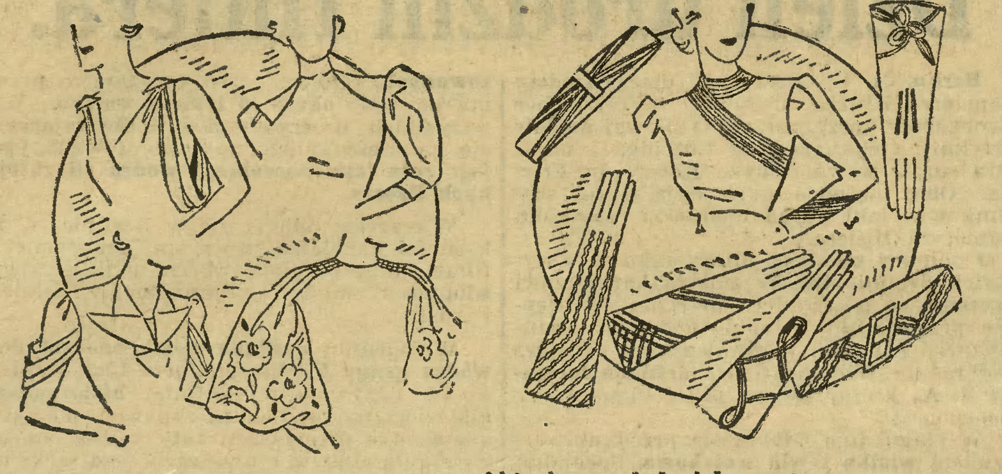
Drugą ważną dziedziną działalności komitetów pomocy dzieciom i młodzieży stały się **kolonie letnie.** Liczba dzieci i młodzieży, korzystających z tych kolonii wynosiła w roku 1936 323.546, zaś w roku 1937/38 430 tys. W tej dziedzinie, jak widzimy wzrost liczebny był powolniejszy.

Szczególny rozwój był widoczny w akcji organizowanych **półkolonii.** W ciągu ostatnich pięciu lat ilość dziatwy, korzystającej z nich wzrosła z 60 tys. na 260.000 a więc zwiększyła się przeszło czterokrotnie. Z uwagi jednak na wielkie bezrobocie i niesłychane zubożenie społeczeństwa, co się odbija również na małych latoroślach wiele jeszcze jest do odrobienia w tej dziedzinie.

Zwrócono również uwagę na **teren wiejski.** Praca w tej dziedzinie prowadzona jest za pomocą tzw. dziecińców, których ilość wynosiła w roku 1935 — 654 z ogólną liczb. dzieci ponad 30.000, zaś w roku 1937/38 dziecińców było już 1.290, a liczba dzieci wynosiła ponad 45 tys. W roku bież. liczba dziecińców dojdzie do 2 tys., zaś ilość dzieci wzrośnie do 70.000. Zważywszy, że bezrobotnych jest na wsi około 3 miliony, widzimy jak wiele jest na tym polu do odrobienia starych zaniedbań, gdyż wieś została zaniedbana pod każdym względem.

Z. Zaw.

Czym ozdobić suknię?



Krój sukienek nie ulega tyle różnego rodzaju zmianom, ile właśnie te wszystkie decydujące drobnostki, które największe urozmaicenie wprowadzają w dziedzinę mody. A jednak każda kobieta poddaje się bez szemrania i oporu wszechwładnej tyranii mody; zmienia rękawy, kupuje nowy model kołnierzyka i modernizuje dekolt. **Po dokonaniu koniecznych zmian, każda sukienka wygląda jak nowa.**

Jeśli chodzi o samą dekorację, to stebnówka i sutasz mają szerokie zastosowanie. Rękawy, paski, kołnierze — wszystko jest ozdobione kolorową stebnówką. Tasiemki ząbkowe, lakierowane w różnych formach i kolorach, to wąskie, to znów szerokie, tworzą konieczne i ładne uzupełnienie wiosennej i letniej garderoby.

Bezrobocie kobiet

Jak się to ważne zagadnienie społeczne rozwiązuje gdzieindziej a jak u nas?

(h) Amerykańska prasa kobieca omawia zupełnie bezstronnie broszurę wydaną i opracowaną przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, dotyczącą pracy zawodowej kobiet.

Za podstawę do wyciągnięcia konkretnych wniosków o stanie faktycznym, wzięto statystyczne dane z roku 1936, które w poszczególnych krajach przedstawiają się następująco: **W Niemczech bezrobocie wśród kobiet zmniejszyło się o 37%.** We Francji zwiększyło się około 9%, **w Polsce o 12%.** Szeregi bezrobotnych kobiet zmalały w Czechosłowacji, w Anglii o 11%.

W Stanach Zjednoczonych przy Administracji Postępu Pracy (Works Progress Administration) istnieje od paru lat specjalny wydział kobiecy, który stara się unormować warunki pracy i do maja 1937 r. za jego pośrednictwem 400.000 kobiet otrzymało zajęcie.

Aby dziewczętom umożliwić znalezienie pracy, organizuje powyższy wydział rok rocznie obozy pracy dla kobiet od 16—25 roku życia.

Bardzo mądrze postąpił komitet przy narodowej komisji pracy, który zajął się **skrupulatnym badaniem sytuacji finansowej kobiet pracujących lub też chcących zarobkować.**

Nawet w Indiach stworzono ostatnio trzy szkoły zawodowe, w których uczą się tkactwa, koszykarstwa i innych rzemiosł te kobiety, które utraciły pracę na skutek zakazu o zatrudnianiu kobiet w pracy nocnej.

Narodowy urząd pośrednictwa pracy dla kobiet w Niemczech zajmuje się głównie szukaniem pola do pracy dla kobiet wykształconych zawodowo i gospodarczo.

W szeregu innych państwach i w Polsce także jeszcze ciągle nie jest załatwiona sprawa bezrobocia, które przecież jest największą raną na organizmie społecznym.

Dużo pisano, dużo mówiono o tym, że **rząd nareszcie poweźmie jakąś decyzję w sprawie pracy zawodowej wśród kobiet,** że kobiety, których rodziny, względnie mężowie są dostatecznie usytuowani finansowo, zostaną bezapelacyjnie zwolnione z pracy. Tymczasem, gdy **setki mężczyzn i kobiet zmuszonych do szukania zarobku beznadziejnie czekają na posady, panie z mocną protekcją, nawet zamożne, nadal pracują, biorąc ładne pensje kosztem naprawdę potrzebujących.**

Na skutek naszego poprzedniego artykułu o pracujących mężatkach otrzymaliśmy z kół czytelników list, w którym proszą nas o zwrócenie uwagi na sprawę stosunków wśród nauczycielstwa. W liście tym m. in. czytamy wprost, że **nauczyciele żenią się z koleżankami z konieczności, gdyż pensje ich są tak małe, że inaczej o założeniu rodziny mowy być nie może.** W jednej miejscowości podobno zatrudnioną została obecnie szósta z rzędu nauczycielka-mężatka, podczas gdy w tym samym czasie bezskutecznie czekają bezrobotni na posadę. Tej sprawy załatwić się nie da przez wyrzucenie nauczycielek z posad. Skutecznym środkiem byłoby jedynie **podwyższenie pensyj nauczycielom i zabezpieczenie nauczycieli i ich rodzin od nędzy.**

Swoje sprawozdanie gazeta amerykańska zakończyła uwagą, że w broszurze Międzynarodowego Biura Pracy nie znajduje się żadna uwaga o tym, co robi się w Polsce dla zapobieżenia wzmagającego się bezrobocia wśród kobiet. Już wyżej wspomnieliśmy o tym smutnym fakcie, że tę właśnie zdaniem naszym najważniejszą sprawę — odłożono po prostu ad acta!

Kącik Pani domu.

Tani tort czekoladowy. 10 dkg masła utrzeć na pianę. Z masłem wymieszać i ucierać: 3 żółtka, 6 dkg kakao i 20 dkg pudru. Potem trzeba wziąć 15 dkg dobrze wysuszonej mąki zwykłej, ½ litra mleka, 1 proszek drożdżowy i 15 dkg mąki ziemniaczanej — wszystko to dodać do masy mieszając. Nastepnie z 3 białek ubić pianę i lekko wymieszać z masą. 1 dkg masła i 1 dkg bułki tartej wysmarować tortownicę, wlać do niej masę i upiec. Tort przekroić na pół i przełożyć marmeladą owocową. Polukrować lukrem czekoladowym lub zwykłym, ubrać konfiturami.

Co gotujemy na obiad?

I.

Barszcz z uszkami
sztuka mięsa z pieca z chrzanem
kompot z rabarberu.

II.

Zupa pomidorowa
omlet z grzybami
konfitury.

III.

Krupnik polski
ozór po polsku
sałata ze śmietaną.

IV.

Flaki po warszawsku
zrazy zawijane z kaszą
budyń migdałowy.

V.

Zupa kartoflana
jaja sadzone na szpinaku
łamańce z makiem.

VI.

Zupa szczawiowa z ryżem
polędnica garnirowana
legumina śmietankowa.

VII.

Rosół z lanym ciastem
gołąbki pieczone
krem cytrynowy.

Rady praktyczne.

Emaliowane naczynia czyszczą się doskonale popiołem drzewnym albo miałkim piaskiem. Należy unikać wlewania w rozpalony rondel nagle zimnej wody i odwrotnie, gdyż od tego emalia pęka. Przypalone rondelki myć gorącymi mydlinami, które można zostawić w rondlu na całą noc, żeby dobrze odmokło. Wszelkie skrobanie niszczy emalię.

Zewnętrzne uszkodzenia albo odpryśnięcia w miskach można wyreperować przez staranne osuszenie, polakierowanie miejsc odpryśniętych dobrym, przezroczystym lakierem, a następnie po wyschnięciu zamalowanie lakierem emaliowym w dobranym kolorze. Można też w ten sposób reperować wanny. Gotować w nich nie można. W emaliowanych rondlach można przyrządzać potrawy płynne lub pogrążone w płynie. Duszenie lub smażenie, a zwłaszcza pieczenie powoduje pękanie! Emalia na rondlach bywa niekiedy zaprawiana ołowiem, co jest dla zdrowia szkodliwe. Żeby sprawdzić, czy w danej emalii jest ołów, zagotować należy w emaliowanym naczyniu ocet i wlać go w mydliny. Jeżeli z mydła porobią się kłaczki, znak, że emalia jest niedobra i rondel do gotowania pokarmów nieodpowiedni.

Pod zawijające się rogi dywanów można podszyć lub podkleić kawałki mocnej tektury.

Dywany fabryczne i ręczne, farbujące, czyścić tylko na sucho lub benzyną.

Kosmetyka wewnętrzna.

Słusznie obawiamy się starości nie tylko dla związanego z nią ubytku sił i energii życiowej, ale i z powodu zmian zewnętrznych, które są niezmazanym stygmatem wieku. Nie będziemy tu mówili o czarodziejskich środkach, ani o zwalczaniu postępującej nieubłaganie starości przez modne kuracje, bo one tylko na krótki przeciąg czasu i pozornie odświeżają organizm, ale przyjrzyjmy się tak zwanej kosmetyce wewnętrznej, która ręka w rękę musi iść z kosmetyką zewnętrzną. „Odbierz człowiekowi strach przed starością — a złamie żądło swoje". W tych krótkich słowach streścił sławny lekarz indyjski problem wewnętrznego odmłodzenia. Wiemy, że krew jest esencją odżywiającą ciało oraz, że wszelkie przeżycia duchowe, jak: strach, radość, smutek, nienawiść odbijają się na prawidłowym krążeniu. Tak radość i zapał wywołują rumieniec na twarzy, a bledniemy ze strachu i przerażenia. To też musimy się starać, żeby swoją stronę duchową utrzymać w elastycznej równowadze. Otaczajmy się pięknem, harmonią i zrównoważeniem. Trzeba szukać wrażeń estetycznych, słuchać muzyki i od czasu do czasu z wielkomiejskiego gwaru uciec do natury, aby odnaleźć siebie i zaczerpnąć nowych sił. Należy też unikać ludzi czarno patrzących na świat a szukać ludzi zrównoważonych i wesołych. Nawet kolory otaczające nas odgrywają pewną rolę. Tapety powinny być jasne, jasne obicia na meblach i suknie w stonowanych, ale żywych barwach. Lecz przede wszystkim starajmy się uporządkować życie wewnętrzne i swój stosunek z Bogiem i bliźnimi. Harmonia w rodzinie jest świetnym lekarstwem. Nieżyczliwość, nienawiść, złość zgęszczają krew, więc tym samym starość przyśpieszają. W Ameryce obesłano ankietę do ludzi, którzy przekroczyli wiek biblijny. Odpowiadali dokładnie, jaki tryb życia prowadzili, jak się żywili, jakich przyjemności używali a czego unikali; słowem, jakim okolicznościom przypisują osiągnięcie tak poważnego wieku. Odpowiedzi wypadły wprost zdumiewająco. Okazało się bowiem, że szanowni patriarchowie nie mieli szczególnie silnego organizmu, ani nawet nie żyli wstrzemięźliwie. Wielu z nich jadało sporo mięsa w późnym wieku, palili tytoń i nie gardzili alkoholem. W jednym tylko punkcie zgadzały się odpowiedzi: wszyscy z nich po ciężkich nawet przejściach życiowych znaleźli szybko wewnętrzną równowagę. Zatem spokój i harmonia duchowa utrzymały ich młodo i czerstwo.

Szkoła szyku.

Rozumie się, że powodzenie szkoły wdzięku dało bodźca ludziom przedsiębiorczym do urządzania podobnych kursów. Tak powstała międzynarodowa szkoła szyku, której zadaniem jest kształcenie na eleganckie damy nie tylko Amerykanek, ale i cudzoziemek. Kierowniczką tej szkoły jest miss Archer, osóbka przemiła o włosach koloru dojrzałego zboża oraz prześlicznej figurce, przy tym dowcipna i bardzo inteligentna. Miss Archer była kierowniczką wielkiego magazynu krawieckiego i w czasie swej działalności doszła do przekonania, że większa część kobiet nie zna i nie umie wyzyskać swych zalet zewnętrznych. Szczególnie panie zamieszkujące na prowincji. Zdaniem miss Archer, nie tyle wdzięk ile szyk zdobi kobietę i z podziwu godną cierpliwością mozolnie zbudowała niezawodny system szyku. Nauka odbywa się mniej więcej następującym sposobem: Uczennica musi dać na piśmie swój obraz, nic nie upiększając i nic nie ukrywając. W tym celu przegląda się dokładnie i notuje: nogi krótkie czy długie, ręce grube czy smukłe, kolor cery, ócz itd. W maleńkiej kopercie z celofanu dołącza próbę włosów, a prócz tego odpowiada na 36 pytań. Oto niektóre z nich: Czy jest szczęśliwa? jakich autorów czytuje? jakie gwiazdy filmowe jej się podobają i dlaczego? czemu przypisuje brak pewności siebie? ile waży? Potem następuje generalny kurs szyku (20 listów, cena 30 dol.). Każdy list zawiera model sukni odpowiedni do figury i typu, próbkę stosownego materiału na tę suknię i wzory skórki na buciki. Obrazki łatwo zrozumiałe pokazują, jak się suknię nosić powinno a jak nie. Dalej przychodzą notatki o sztuce starożytnej i nowożytnej, zasady dobierania kolorów i towaroznawstwo. Wszystko ujęte rzeczowo i przystępnie. Oprócz wymienionego kursu ogólnego odbierają elewki pouczenia osobiste w listach prywatnych. Miss Archer jest popularną osobistością Nowego Jorku. Bywa, przyjmuje i podróżuje wiele. Dwa razy w tygodniu osobiście udziela lekcji. Uczennice w wieku od 17—70 lat zbierają się koło podwyższenia, na którym Miss Archer demonstruje jak się trzymać, jak wstawać, jak siadać i wszelkie szykowne pozy. Po ukończonym kursie szkoła wydaje świadectwa.

Sp.

ROZMÓWKI MAŁŻEŃSKIE.

— Taką mam dzisiaj ciężką głowę.

— Nie rozumiem, jak może być ciężkim przedmiot, pusty w środku!

„ROZWIEDLI SIĘ".

— Przepraszam bardzo, czy w tym domu mieszkają państwo Gruenberg?

— Nie, ale na pierwszym piętrze mieszka pan Gruen, a na czwartym pani Berg.

— A więc to prawda, że się rozwiedli?

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.

Repertuar kin:

As: „Trzydzieści karatów szczęścia".
Słońce: „Gdy kwitną bzy".
Stylowy: „Jej obrońcy".
Świt. „Niesamowity dom".
Mątwy nieczynne.

— **Ruch towarzystw.** Walne zgromadzenie Polskiego Tow. Krajoznawczego oddziału Kujawsko-Zachodniego odbędzie się w piątek, 22 bm. o godz. 19,30 w czerwonej salce hotelu Basta (wejście od ulicy Solankowej). O ile nie zbierze się w terminie 1/3 część członków zwyczajnych, odbędzie się o godz. 20 walne zgromadzenie, ważne bez względu na ilość obecnych. — Walne zebranie ochotniczej straży pożarnej odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14 w sali Teatru Zdrojowego.

— **Pokazy gotowania i pieczenia na gazie** urządza Gazownia Miejska w sali bufetowej „Teatru Zdrojowego" w dniach 21 i 22 kwietnia o godz. 16. Pokazy mają na celu zapoznanie najszerszych warstw publiczności, a w szczególności pań domu z zaletami i korzyściami, jakie daje domowe używanie gazu.

— **Bezprzykładny wandalizm** Z grobu powstańców przy kościele N. M. P. nieznani sprawcy poobrywali krzewy bukszpanu. Również w ogrodzie p. dyr. Orłowskiego przy ul. Solankowej zniszczono dwa krzewy. Wobec tak częstych wybryków pożądanym byłoby zarządzenie, na podstawie którego tylko ogrodnikom przysługiwałoby prawo sprzedawania krzewów i roślin ogrodniczych.

KRUSZWICA. Na święcone dla ubogich miasta Kruszwicy m. in. złożył 100 zł p. dyr. Jan Ziółkowski, obecnie zamieszkały w Warszawie.

— W drugie święto Wielkanocy w sali p. Rucińskiego na zabawie O. M. P. doszło do dość ostrej bijatyki wśród uczestników zabawy. Zawezwano policję, która uspokoiła awanturników.

MOGILNO. (mk) Tow. św. Wincentego à Paulo obdarzyło święconką około 300 ubogich parafian. Zarząd miejski z racji świąt wielkanocnych obdarował 24 osoby bezrobotne obuwiem, 20 — bielizną i 4 odzieżą.

KWIECISZEWO. (mk) Zakończone zostały prace przy budowie boiska sportowego. Koszty budowy wyniosły około 6000 zł.

GĘBICE. (mk) Zarząd gminy oraz Panie św. Wincentego à Paulo nie zapomnieli o bezrobotnych rodzinach tut. gminy, obdarzając około 100 osób wiktuałami na święta wielkanocne.

SZUBIN. (c) Pod przewodnictwem starosty powiatowego jako wiceprezesa obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze. Po udzieleniu absolutorium, wybrano zarząd obwodu na 1938 r. pp.: prezes Dąbrowski starosta powiat., wiceprezes inż. Namysłowski, sekretarz Wieczorkowski, skarbnik Waligórski.

— W tych dniach p. Edmund Cichocki z Szubina ukończył kurs I stopnia oplg w Warszawie.

— W sali hotelu Centralnego odbyło się ostatnio zebranie roczne szubińskiego oddziału Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. w Szubinie pod przewodnictwem p. Knittera Jana, sekretarza wydziału powiatowego, w obecności delegata centralnego zarządu Związku. Obszernie przedyskutowano projekty ustaw pracowników samorządu.

WRZEŚNIA. Wystawę prac terminatorów urządzili absolwenci i uczniowie Publ. Szkoły Dokszt. i Zaw. we Wrześni w dniu 18 i 19 bm. w budynku szkolnym przy ulicy 3 Maja. Wystawa odbywa się pod protektoratem p. starosty Kowalewskiego.

CHODZIEŻ. (bf) Miejscowy Klub Sport. „Polonia" rozegrał w święta wielkanocne dwa mecze piłkarskie z drużyną „HCP", zaproszoną z Poznania. Wyniki spotkań są następujące: w pierwszym dniu 6:1, w drugim dniu 7:1 na korzyść gości. Sędziował dobrze p. Fr. Starosta z Chodzieży.

OSTRÓW WLKP. (lj) W związku z wcieleniem miasta i powiatu kaliskiego do woj. poznańskiego, bawił ostatnio w Ostrowie p. wojewoda poznański A. Maruszewski, który m. in. okazał żywe zainteresowanie budową nowego kościoła parafialnego.

— P. sędzia grodzki Kossobudzki z Ostrowa mianowany został sędzią okręgowym w Gnieźnie; na jego miejsce przeniesiono z Rogoźna p. sędziego grodzkiego Hochlego.

— Naczelnikiem Urzędu Skarbowego został mianowany p. mgr. Rudolf z Leszna.

— Zarządzeniem Pana Prezydenta R. P. odznaczony został medalem niepodległości kupiec ostrowski p. St. Kujawski, a brązowymi krzyżami zasługi pp. K. Tomaszuch ze Skalmierzyc Nowych, J. Binkowski z Odolanowa i A. Gulcz z Dobrzycy.

— Z uwagi na obecny stan pryszczycy w pow. ostrowskim i sąsiednich, cały powiat ostrowski z dniem 14 bm. włączony został do okręgu zagrożonego pryszczycą.

OSTRÓW WLKP. (lj) Ostrowski sąd okr. rozpatrywał w tych dniach głośną niedawno sprawę b. księgowego młyna par. „Walczak-Rakowicz" St. Włodarczyka z Ostrowa, oskarżonego o to, że w styczniu br. wydał śp. Romanowi Naderowi (o którego śmierci samobójczej informowaliśmy w marcu) kwit na niedostarczone do młyna 500 ctr. żyta. Na podstawie tego kwitu śp. Nader nieprawnie podjął z kasy młyna należność w gotówce; na ślad tej nieuczciwej transakcji wpadł właściciel młyna, na wezwanie którego Nader zwrócił połowę pretensji, resztę zaś zabezpieczono na masie spadkowej. Osk. Włodarczyk, który pracował w młynie przez lat 13 i któremu świadkowie wystawili jak najlepsze świadectwo, skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3 i zaliczeniem aresztu śledczego.

Rolnicy tworzą spółdzielnię mleczarską w Koronowie.

Wysiłkiem finansowym bynajmniej niezasobnych rolników oraz usilną propagandą członków Kółka Rolniczego **Buszkowo** założona została w Koronowie **„Spółdzielnia Mleczarska z odpowiedzialnością udziałami"**. Zarówno zebraniu organizacyjnemu jak i walnemu — założycielskiemu zgromadzeniu członków nowej spółdzielni przewodniczył prezes Pow. Tow. Kółek Rolniczych **p. Radzimiński z Potulic.** Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela związku spółdzielni rolniczych **p. Gąsiorowskiego z Torunia,** zebrani uchwalili jednomyślnie założyć mleczarnię spółdzielczą w Koronowie. Zgłosiło się 67 członków, podpisując 545 udziałów. Wpisowe kosztuje 7 zł, udział od krowy 20 zł. Wybrano zarząd w osobach pp.: burmistrza **Talaśki** z Koronowa, **Jana Rosy** — rolnika z Więzowna i **Mariana Gordona** z Gościeradza. Radę nadzorczą tworzą pp.: poseł Dudziński, Stanisław Pyrcioch z Buszkowa, Franciszek Hoppe z Skarbiewa, Kazimierz Rosa z Buszkowa, Józef Chrapkowski z Salna, Józef Krzewina z Nowego Dworu, Michał Bieliński z Gościeradza, Alojzy Lubiewski z Więzowna, Jan Sierzputowski z Buszkowa, Antoni Szukaj z Koronowa Wyb., Konrad Liedke i Józef Kuźmiński z Nowego Dworu.

Z ramienia Pomorskiej Izby Rolniczej wziął udział w zebraniu inspektor kontroli obór **inż. Klupeć,** który wyłuszczył sprawę podniesienia mleczności u krów. Zorganizowanie kontroli mleczności zebrani poruczyli zarządowi nowej mleczarni.

ŚWIECIE. (t) Święconkę dla ubogich miasta Świecia zgotowały, dorocznym zwyczajem Stow. Pań św. Wincentego a Paulo wraz z Konferencją Męską św. Wincentego a Paulo, z własnych zasobów kasowych oraz przy pomocy ze strony zawsze ofiarnych dobrodziejów. W Wielką Sobotę przed południem zebrało się około 200 biednych rodzin z miasta w Domu św. Jana, by po poświęceniu darów przez ks. radcę Konitzera odebrać porcje artykułów spożywczych. W salce zgromadziły się też panie i panowie z miejscowych organizacyj wincentyńskich, by własnoręcznie wydać biednym dary świąteczne.

RÓŻANNA, pow. świecki. (t) Wielki pożar wybuchł w Wielki Piątek nad wieczorem w zabudowaniach gospodarczych Władysława Wittersheima w Różannie. Ogień zniszczył chlew wraz z przyległą szopą do paszy. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na 13.000 zł. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek niedbalstwa.

CHEŁMŻA. Srebrne gody małżeńskie obchodzili 9 bm. komisarz skarbowy Franciszek Szczot z Chełmży ze swą małżonką Marią, z domu Neumann. Komisarz Szczot urodził się w Biskupicach pow. Ostrzeszów Wlkp., zaś żona jego w Pączewie, pow. Starogard. Jubilat brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim i w obronie Lwowa. Odznaczony został Medalem Niepodległości. Małżonkowie wychowali 2 córki i 3 synów. Na intencję jubilatów odprawiono w Chełmży uroczystą mszę św.

BRODNICA. Brodnica należy do miast, w której słuchanie radia jest niemożliwością. Ostatnio została podjęta inicjatywa usunięcia przeszkód w odbiorze audycyj radiowych i w akcji tej biorą udział Polskie Radio oraz czynniki urzędowe. Celem wytępienia źródeł zaburzeń zwracamy się do wszystkich miejscowych radiosłuchaczy, na przeszkody w odbiorze audycyj narażonych, aby na kartce pocztowej z podaniem nazwiska, oraz adresu i rodzaju przeszkód, do niżej podpisanego zgłosić się raczyli. Inż. Józef Plenkiewicz, Brodnica, ul. Kopernika 18 II p.

TCZEW. (as) Kino Gryf: „Niezwyciężony Bil".

— W nocy na wtorek z bliżej nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Ossowskiego w Królów Lesie, pow. Tczew. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny. Szkody wynoszą około 7.000 zł. Śledztwo w toku.

— Nieznani sprawcy pod osłoną nocy rozbili okno w składzie obuwia szewca Wielgorzewskiego przy ul. Dworcowej, skąd skradli 5 par trzewików, wartości ok. 130 złotych.

— W ub. poniedziałek przy ul. Skarszewskiej jadący b. szybko samochód urzędu pocztowego w Tczewie, służący do opróżniania ulicznych skrzynek pocztowych, przejechał przechodzącego jezdnią 10-letniego ucznia szkolnego Franciszka Szopińskiego, zamieszkałego przy ul. Skarszewskiej nr. 1, którego w stanie b. ciężkim z rozbitą głową przewieziono do tut. szpitala św. Wincentego. Policja wdrożyła dochodzenia.

Chojnice. (s) Z dniem 31 marca zakończył się rok sprawozdawczy wydziału powiatowego Caritas, którego działalność charakteryzują poniższe dane liczbowe. W roku sprawozdawczym rozdano pomiędzy najbiedniejszych i chorych 6849,68 zł w gotówce, 320 sztuk bielizny, 45 par obuwia, ubrań do I Komunii św. dla 38 dzieci, oraz kosztem 1232 zł urządzono 4-tygodniową półkolonię dla dzieci. Ponadto w bursie Caritasu wydano jałmużnę 4020 potrzebującym i przez okres zimowy dokarmiano mlekiem 120 dzieci.

— W ostatnich dniach ukazała się wydana przez chojnicki oddział Tow. Krajoznawczego książka opracowana wspólnie przez pp. Leszka Klimę i Kazimierza Mroza pt. „Powiat chojnicki w świetle cyfr". Dzieło powyższe jest zgromadzeniem sumiennym i fachowym bogatego materiału cyfrowego dotyczącego całokształtu zagadnień geograficznych, demograficznych gospodarczych, społecznych i oświatowych powiatu chojnickiego.

— Pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski rozegrany pomiędzy drużyną Chojniczanką i Sokołem zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Sokoła w stosunku 3:2, do połowy 2:1.

STAROGARD. (jw) Święta wielkanocne minęły w naszym grodzie w spokoju. W dzień Zmartwychwstania rezurekcję we Farze odprawił ks. prał. Szuman. Przybyły tłumy wiernych. Obecni byli przedstawiciele władz: p. starosta dr. Cichowski, dowódca garnizonu, p. prok. Dietrich i inni. Do procesji szpaler utworzyło wojsko i przygrywała orkiestra wojskowa. Po rezurekcji mszę św. odprawił ks. prob. Stryszyk. Uroczystą sumę we Farze celebrował ks. Klonowski, wygłaszając też kazanie. W kaplicy sumę odprawił i kazanie wygłosił ks. Sumiński. Drugie święto Wielkanocy było dniem godów weselnych licznych par nowożeńców.

— Walny zjazd obwodu starogardzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Starogardzie wykazał dalszy rozwój tej organizacji na terenie powiatu starogardzkiego. Działalność zarządu w roku ub. była bardzo ożywiona i owocna. Obwód starogardzki powiększył się w roku ub. o 2 oddziały, 1 koło starszych i 9 kół szkolnych i liczy obecnie 10 oddziałów, 3 koła starszych oraz 23 kół szkolnych ze stanem 1800 członków. Poza tym obwód posiada hufiec reprezentacyjny w składzie 14 drużyn umundurowanych, mających razem 182 osób.

— Walne zebranie Koła śpiewu „Lutnia" odbyło się pod przewodn. prezesa „Halki" tczewskiej p. Kortasa. Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes J. Burczyk, wiceprezes W. Sieg, sekretarz Cz. Czyżewski, zast. Alfons Kulla, skarbnik Jan Szwoch, zast. Jan Klatt, bibliotekarz Kamrowski Antoni, ławnicy Borowska Zofia, Kaiser Bernard i Rzeski Jan, dyrygent Jan Dudziński. Komisja rewizyjna pp.: Getka Narcyz, Szląg Franciszek i Borzyszkowski Jan. W uznaniu zasług położonych dla koła mianowano długoletniego prezesa p. Burczyka prezesem honorowym, a długoletniego członka i skarbnika Jana Szwocha członkiem honorowym.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Gdy zakwitną bzy".
Gryf: „Strzelec z Bengali".
Orzeł: „Zew dżungli".

— **Kalendarzyk teatralny. Czwartek, 21 bm. godz. 20:** „Panna Coctail", aktualna, najnowsza komedia polskiego autora Stefana Kiedrzyńskiego, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

— **Samochód zderzył się z tramwajem.** We wtorek około godz. 15,30 na skrzyżowaniu ulic: Toruńskiej, 3-go Maja, Sienkiewicza i placu 23 Stycznia samochód prywatny marki polskiej Fiat nr rej. A 62594, kierowany przez szofera Edmunda Łazarskiego, zderzył się z tramwajem, jadącym z ul. 3-go Maja w stronę dworca. Samochód wjechał w wóz tramwajowy z boku (od strony ul. Toruńskiej), przy czym uległ poważnemu uszkodzeniu. Kto ponosi winę za karambol, który szczęśliwie nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, ustalą wdrożone przez policję dochodzenia.

— **Sensacyjna sprawa przy drzwiach zamkniętych.** Władze prokuratorskie zakończyły ostatnio dochodzenia przeciwko znanemu w mieście właścicielowi restauracji Marcinowi J., oskarżonemu o czyny nierządne z nieletnimi. Sprawa wywołała swego czasu dużą sensację ze względu na osobę „bohatera" skandalu obyczajowego, który uchodził powszechnie za statecznego i spokojnego obywatela. Proces toczyć się będzie przed wydziałem karnym sądu okręgowego przypuszczalnie w maju. Ze względu na zagrożone dobre obyczaje, jawność rozprawy zostanie wykluczona, a publicznie ogłoszony zostanie jedynie wyrok.

— **Nowe władze II okręgu śpiewaczego z siedzibą w Grudziądzu.** W wyniku odbytego w Laskowicach walnego zebrania zjazdu delegatów, nowe władze okręgu (z siedzibą w Grudziądzu) ukonstytuowały się następująco: prezes p. adw. Sergot (Echo), wiceprezesi pp.: prof. Dejewski (Lutnia) i Piłat (Moniuszko), sekretarz i skarbnik p. Czarnowski (Echo), dyrygent p. Makiłła ze Świecia. Program prac zarządu na najbliższą przyszłość przewiduje przygotowanie na wielki zjazd śpiewaczy, odbyć się mający w Zielone Świątki w Gdańsku.

— **Miejscowe Stow. Właśc. Nieruchomości** (Sienkiewicza 12) odbyło roczne walne zebranie, które zagaił prezes dr Zakrzewski. Na wstępie prezes złożył wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu konferencyj, odbytych w ministerstwach w Warszawie, u wojewody pomorskiego, u prezydenta m. Grudziądza oraz z przedstawicielami władz skarbowych. Prezes podniósł również m. in. że 1 czerwca br. upływa moratorium hipoteczne, a wówczas właściciele domów będą zmuszeni regulować hipoteki oraz że na ten cel będą mogli otrzymać pożyczki w listach zastawnych. Po sprawozdaniach sekretarza i skarbnika, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium, po czym wybrano nowy zarząd w składzie: prezes dr Zakrzewski, wiceprez. Stanek i Bejga, skarbnik Rykowski, sekr. Hamelski i dr Wyrwicki, ławnicy Śreдzki, Zadrożyński, Wolny, Kowalski, Grella i Samulski, komisja rewizyjna: Szuszczewicz, Paulukajtys, Ertman i Kroll. Delegatami do rady naczelnej w Warszawie wybrani zostali pp. dr Zakrzewski, Stanek i dr Wyrwicki.

— **Miejski wydział budowlany rozpoczyna tegoroczne prace.** W związku z rozpoczętym sezonem wiosennym miejski wydział budowlany przystąpił do wykończenia prac podjętych jesienią ub. r. Prace tegoroczne mają się rozpocząć 19 bm. i obejmą roboty kanalizacyjne, wodociągowe, drogowe i ziemne. W obecnym sezonie ma być również częściowo wykończona Droga Łąkowa. Kierownictwo tych prac spoczywa w rękach długoletniego budowniczego miejskiego p. Stołowskiego.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 21 kwietnia 1938 roku.

Dyżur w nocy mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Szeik“.
Bodega: „Tajemnica dżungli“.
Morskie Oko: „Dziewczyna szuka miłości“.
Miraż-Orłowo: „Jaśnie pan szofer“.
Lido: „Pani Walewska“.
Lily-Chylonia: „Bogate biedactwo“.
Polonia: „Linia Maginota“.
Zorza: „Papa się żeni“.

— **Za zasługi na polu pracy społecznej** otrzymali srebrny krzyż zasługi: Piotr Blaut, rewident skarbowy urzędu celnego w Gdyni, Ernest Knapik, sekretarz sądu grodzkiego i Bronisław Pudlik, urzędnik asekuracyjny w Gdyni; brązowy krzyż zasługi: Jan Bartoszek i Roman Sander, starsi dozorcy skarbowi w Gdyni.

— **Dar marynarzy „Robur III“ na święcone dla dzieci bezrobotnych.** P. komisarz rządu mgr Sokół przekazał komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży kwotę 50 zł złożoną na jego ręce przez załogę statku „Robur III“ na wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych.

— **Samolot rumuński odleciał.** We wtorek o godz. 13 odleciał z lotniska w Rumii—Zagórzu, mimo szalejącej śnieżycy, ostatni z samolotów rumuńskich. Załoga samolotu zabrała dwa złote krzyże Zw. Powstańców i Wojaków, nadane przez okręg pomorski min. Arciszewskiemu, posłowi RP w Bukareszcie oraz radcy hr. Ponińskiemu.

— **Obniżenie dodatku z Gdyni do portów Pacyfiku.** Dodatek specjalny, pobierany od ładunków z portu gdyńskiego do portów Pacyfiku Ameryki Południowej, obniżony został z sh $^{11}/_{6}$ na sh 7.

— **Zatwierdzenie orzeczenia Portowej Komisji Rozjemczej.** Zarządzeniem min. op. społ. (Monitor Polski nr 85 z 13 bm.) zatwierdzone zostało orzeczenie Portowej Komisji Rozjemczej z dnia 11 marca br. wydane w sprawie rozstrzygnięcia zatargu w firmie „Paged“.

— **Chińskie** towarzystwo żeglugowe oraz afiliowane do niego przedsiębiorstwo żeglugowe wraz z urządzeniami przeładunkowymi i portowymi zostały zakupione przez spółkę o kapitale anglo-amerykańskim.

— **Statek irlandzki w Gdyni.** W środę rano przyszedł z Londynu do Gdyni statek irlandzki „Edenvale“ o poj. 444 t. r. br., przywożąc ładunek odpadków gumowych, które przeładowuje w wolnej strefie. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy statek, jaki zawinął do naszego portu pod banderą nowej republiki irlandzkiej.

— **Do Rumii** przybyły dwa samoloty Lockheed Elektra 10 i 14. L-E 14 przeznaczony jest dla polskich linii lotniczych, a L-E 10 dla Jugosławii. Oba samoloty przywiózł s. s. „Scanyork“.

— **Mianowanie członków rady portowej w Gdyni.** Dekretem min. przem. i handlu z 15 bm. mianowani zostali ponownie na okres bieżącego roku członkami rady portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni z grupy eksporterów i importerów pp. dyr Wł. Grabowski, sen. Tad. Karszo-Siedlewski i inż. Napoleon Korzon.

— **Kręglarze!** Koło LOPP Chylonia zaprasza amatorów kręglarstwa na 3-dniowy turniej kręglarski o praktyczne nagrody w dniach 22, 23 i 24 bm. w kręgielni p. Troki, hotel „Wygoda“ Chylonia. Początek każdorazowo o godz. 19.

— **W Bremie** wzrasta stale obrót; w styczniu i lutym import wzrósł o 39,8 proc., eksport zaś o 32,7 proc. Ruch statków w I kwartale był o 500.000 ton większy niż w tym samym okresie ub. roku.

Pochlebna opinia niemiecka o polskim rybołówstwie dalekomorskim.

Gdynia, 21. 4. (PAA). Niemieckie czasopismo fachowe „Deutsche Fischerei Rundschau“ donosi, że niedawno temu bawił się w Szwecji i Danii kierownik stoczni rybackiej w Gdyni, celem zapoznania się na miejscu z warunkami pracy polskiej flotylli rybackiej w Kattegacie.

Stwierdził przy tej sposobności, że rybacy zżyli się doskonale z warunkami w portach północnej Danii oraz Szwecji, przystosowując się do odmiennych warunków pracy na wodach Kattegatu, w czym nie ustępują rybakom wymienionych krajów skandynawskich. Okazało się także, że kutry rybackie budowane w Polsce odpowiadają swym zadaniom w zakresie rybołówstwa dalekomorskiego. Pochlebną tą wzmiankę powtarza również codzienna prasa niemiecka.

„Jednemu narżnęli, a drugi uciekł“.

Trzech braci Miotków przed sądem.

Gdynia, 21. 4. W końcu marca br. „Dziennik Bydgoski“ podał swym czytelnikom hiobową wiadomość o zamordowaniu marynarza śp. Adama Faustmana w pobliżu stacji kolejowej w Rumii—Zagórzu. Oskarżeni o to zabójstwo **trzej bracia Miotkowie** stanęli w środę, 20 bm. przed sądem okręgowym w Gdyni. Sala napełniona po brzegi publicznością. Zabrakło miejsc siedzących i ludzie stoją stłoczeni, wpatrzeni w posępny obraz: **trzech rodzonych braci na ławie oskarżonych!** Mimo woli myśl zwraca się ku nieszczęśliwym rodzicom...

Akt oskarżenia głosi, że wszyscy trzej dnia 20 marca 1938 r. w Rumii obok dworca kolejowego wspólnie brali udział w bójce, w której osk. Stanisław Miotk ugodził Adama Faustmana nożem w szyję, a oskarżeni Józef i Leon Miotkowie bili go sztachetami po głowie, wskutek czego Faustman doznał wstrząsu mózgu i umarł.

Dnia 20 marca 1938 r. **Stromski Józef** zawiadomił posterunek P. P. w Rumii o bójce, w której zabito marynarza Faustmana. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że wspomnianego dnia doszło między marynarzami **Faustmanem, Strzeżewskim i Matraszakiem do bójki,** podczas której pobity został marynarz Strzeżewski, który obecnie odbywa czynną służbę wojskową w marynarce wojennej w Gdyni. Strzeżewski **chcąc się zemścić,** pobiegł do restauracji Kuhnkego, gdzie znajdowali się jego dalsi krewni i wezwał ich o pomoc. Natychmiast za Strzeżewskim wylecieli z restauracji **Stanisław, Józef, Leon i Brunon Miotkowie oraz Jerzy Mroch,** nie stwierdzono jednak, aby dwaj ostatni również wzięli udział w bójce. Tamci zaś pobiegli za marynarzami Faustmanem i Matraszakiem i dopadli ich na ulicy Starowiejskiej obok dworca kolejowego. Mar. Strzeżewski jako pierwszy zadał śp. Faustmanowi cios nożem, wskutek którego upadł on na ziemię. Leżącego na ziemi Stanisław Miotk uderzył następnie nożem w szyję, a Józef i Leon Miotkowie zaczęli go **bić po głowie wyrwanymi po drodze sztachetami.** Krótko po bójce śp. Faustman zmarł, a oględziny sądowo-lekarskie zwłok wykazały, że śmierć nastąpiła wskutek wstrząsu mózgu spowodowanego zadanymi ciosami.

Przed sędzią s. o. Szymańskim składa zeznania jako pierwszy oskarżony **Stanisław Miotk.**

Jest to młody chłopak, wyglądający na lat 17 (urodzony jednak w 1915 roku) o sympatycznej, miłej powierzchowności, wzbudzający więcej zaufania od obu braci. Właśnie przeciw niemu piętrzy się jednak **najwięcej niestety zarzutów.** Zeznaje, że krytycznego dnia był wraz z braćmi i znajomymi w restauracji Kuhnkego, gdzie **„popili się, bo była rozmowa o wojnie z Litwą“(?).** Nagle, koło godziny 10 wieczorem wpadł na salę marynarz Strzeżewski, cały pokrwawiony i zaczął wołać: **„Stachu, Józef, przyjdźcie mi na pomoc!“ Porwali się i wypadli za nim na dwór, wyrwawszy po drodze sztachetę z płotu.** Marynarz leciał w stronę dworca, oni za nim. Stało tam dwóch marynarzy. Strzeżewski rzucił się na jednego z nich (śp. Faustmana) i ugodził go w szyję metalowym nożem. Ten padł na ziemię, ale po chwili poderwał się, wówczas oskarżony zadał mu cios scyzorykiem.

Oskarżony **Józef Miotk,** wyglądający na bardzo krewkiego człowieka zeznaje, że zdaniem jego marynarz Strzeżewski, którego znał jeszcze z czasów szkolnych, jest **porządnym człowiekiem i nikomu nic złego nie robi“,** to też stanął w jego obronie i rzucił się między walczących **„żeby ich rozerwać“.** Nie mógł go zatrzymać zdala od bójki np. w restauracji „bo by nas pobił“, szedł bowiem **„jak dziki zwierz“.** To też oskarżony pobiegł także, nikogo nie uderzył **„ale miał w ręku patyczek“.**

Trzeci oskarżony, **Leon Miotk,** bardzo mizerny, blady, o stale otwartych ustach, twierdzi, że **nie brał udziału w bitwie,** szedł z tyłu, a „kawałkami biegł“, bo chciał widzieć zajście, a że był trochę nietrzeźwy **upadł na schodach** i skaleczył się, stąd rana na ręku.

Następnie obszerne zeznania składają świadkowie. **Teodor Kuhnke,** właściciel restauracji w makabrycznych słowach odtwarza barwnie scenę **pojawienia się na sali pokrwawionego marynarza** i rumor jaki wywołała ta posępna zjawa.

Antoni Hennig potwierdza, że trzej bracia **„pędem wylecieli“,** słyszał **„hałas i wrzeszczenie“** i powtarza słowa Miotka: **„Jednemu narżnęli, a drugi uciekł“.**

Dalej zeznają **Stefan Białka, Jan Gieske** oraz krewny marynarza **Stefan Strzeżewski.**

Wstrząsające wrażenie wywołuje widok **połamanych sztachet ze śladami zakrzepłej krwi.**

Prokurator Szulc postawił wniosek o powołanie jeszcze dalszych świadków, to też wobec przychylenia się sądu do tego wniosku **rozprawa została odroczona na 2 tygodnie.**

Braci Miotków broni mecenas **Stefan Jankowski.**

* * *

Uderzyły nas **dwa punkty,** nie mające zasadniczego znaczenia dla sprawy, natomiast bardzo zdaniem naszym charakterystyczne dla naszkicowania ogólnego klimatu stosunków, w jakich popełniono zabójstwo. Oto I: Pijatyka odbywała się w dzień, a może nawet w związku z manifestacją **z powodu morderstwa księdza.** II. Lekarz przybył do konającego marynarza dopiero — **po godzinie.** Wtedy stwierdził już zgon. **Gdyby przybył prędzej... i gdyby manifestowano jakoś inaczej...** trzej bracia Miotkowie nie staliby dziś przed sądem.

Nareszcie jakoś z tym p. Stępniewskim...

Z obrad rady miejskiej w Toruniu.

Toruń, 21. 4. Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej poświęcone było przeważnie sprawom, związanym z rozszerzeniem granic miasta na lewym brzegu Wisły. Ponieważ aż do ukończenia kadencji obecnej rady Podgórz byłby pozbawiony przedstawicielstwa w korporacjach miejskich, uchwalono zgodnie z propozycją p. wojewody powołać z głosem doradczym dla spraw lewego brzegu Wisły jednego obywatela do zarządu miasta i pięciu do rady. Do zarządu wszedł ks. prob. Domachowski, do rady pp. Dzięciołowski, Kazanecki i Rosa z Podgórza oraz sołtysi gromady Rudak i Stawki.

Sprawą bardzo pilną dla Podgórza i Rudaku jest budowa nowego gmachu szkoły powszechnej. Na ten cel uchwalono zaciągnąć dwie pożyczki: z Komunalnego Banku Kredytowego 40.000 zł i z Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. bezprocentową pożyczkę w wysokości 30.000 zł.

Ponieważ niektóre ulice Podgórza i Rudaku nosiły te same nazwy co ulice Torunia, zachodziła konieczność wyszukania dla nich nazw nowych. Dzięki temu doczekaliśmy się w Toruniu wreszcie **ulic gen. Hallera i Paderewskiego.** Dla upamiętnienia chwili powstania Wielkiego Pomorza kilku ulicom dano nazwy nowoprzyłączonych miast powiatowych, a więc: Nieszawska, Włocławska, Inowrocławska, Szubińska, Wyrzyska. W ten sposób niezbyt fortunnie umieszczono na lewym brzegu Wisły także ulice Lipnowską i Rypińską.

W dalszym ciągu obrad załatwiono bez sprzeciwu rozszerzenie szeregu statutów i regulaminów miejskich na nowowłączone obszary, dbając jednak o to, aby nie zwiększać ciężarów ponoszonych przez mieszkańców tych dzielnic; i tak np. pozostawiono stawki za wodę i kanalizację w dotychczasowej wysokości.

Ze sprawą powiększenia miasta łączy się także uchwalony wczoraj regulamin targów małych. Przewiduje on obok targów w śródmieściu także targi na rynku Podgórskim, poza tym zmienia czas trwania targów (latem od godz. 6, zimą od godz. 7) i rozszerza listę towarów, które mogą być sprzedawane na targach. W związku z tym odczytał p. prezydent Raszeja odpowiedź zarządu miasta na niezbyt fortunny wniosek radnych klubu sanacyjnego o utworzenie specjalnych targów dla Bydgoskiego Przedmieścia. Odpowiedź była oczywiście odmowna.

Po koniec posiedzenia jawnego wpłynął nagły **wniosek radnego Antczaka z klubu Stronnictwa Pracy o wybranie komisji, któraby stwierdziła, czy skazany niedawno przez sąd za czyny hańbiące radny Stępniewski z klubu sanacyjnego może nadal piastować mandat radziecki. Zarówno nagłość wniosku, jak i jego meritum uchwalono bez sprzeciwu. Za obecnym na sali obrad radnym Stępniewskim nie ujął się żaden z jego kolegów klubowych...**

Radny Stępniewski siedział do końca obrad, połykając gorzkie pigułki smutnej prawdy.

Człowiek o kilku nazwiskach.

Tczew, (as). Funkcjonariusze wydziału śledczego po długich poszukiwaniach aresztowali i odstawili do tut. więzienia niebezpiecznego przestępcę i fałszerza o kilku nazwiskach, podszywającego się m. in. pod Stanisława Rusakowicza, alias Aleksandra Kuźmińskiego, vel Jana Bąka, rzekomo pochodzącego z Podstaw w woj. nowogrodzkim.

Wyrafinowany przestępca, chcąc zmylić czujność władz śledczych oraz zatrzeć za sobą ślady, sfałszował legitymację Krajowego Zakładu dla Głuchoniemych w Wejherowie i uchodził za głuchoniemego. W tut. wydziale śledczym stał się „cud“, gdyż przyparty do muru niemowa — przemówił.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 21 kwietnia 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Gdy kwitną bzy”.
As: „Wyspa w płomieniach“.
Mars: „Pani Walewska”.
Świt: „Zemsta Tarzana”.

— **„Gdzie diabeł nie może” zamyka cykl tanich przedstawień.** Dzisiejsze przedstawienie czołowej komedii Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może” zamyka świąteczny cykl tanich przedstawień Teatru Ziemi Pomorskiej. Ceny miejsc najniższe od 25 gr do 1,35 zł.

— **„Diabeł i karczmarka”** — znakomita komedia fantastyczna w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego będzie najbliższą premierą Teatru Ziemi Pomorskiej.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek 21 bm. Toruń: „Gdzie diabeł nie może” — godz. 20. Grudziądz: „Panna Coctail” — godz. 20. Piątek 22 bm. godz. 20 Toruń: „Spadkobierca”. Sobota 23 bm. godz. 20 Toruń: „Diabeł i karczmarka”.

— **Podgórskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie nie chce utracić samodzielności.** Pod przewodnictwem p. dr Balewskiego odbyło się w Podgórzu doroczne walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, na którym po wyczerpujących sprawozdaniach zarządu z całorocznej działalności bardzo szeroko omawiano sprawę przyłączenia bractwa podgórskiego do bractwa toruńskiego. Dyskusja na ten temat była bardzo ożywiona i trwała przeszło trzy godziny, co już samo świadczy o gorącej atmosferze, w jakiej się toczyła. Po przemówieniu przez przewodniczącego dr. Balewskiego, który apelował do zebranych, by stanowczo oparli się wszelkim próbom połączeniowym — zebrani jednogłośnie uchwalili, że Podgórskie Kurkowe Bractwo Strzeleckiego będzie nadal samodzielnym towarzystwem. W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowych władz. Prezesem wybrano p. Józefa Nowaka, zast. p. Czesława Nogę, sekretarzem p. Konstantego Wieczorka, skarbnikiem p. Maksymiliana Pióra, komendantem p. Józefa Zakrzewskiego, zast. p. Władysława Kobendzę, strzelmistrzem p. Józefa Górzyńskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Feliksa Jędrzejewskiego i Franciszka Wierzchowskiego. Omówieniem spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej zakończono obrady.

— **Zawody pięściarskie.** W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 20 w hali Ośrodka WF w Toruniu odbędą się zawody pięściarskie o mistrzostwo Pomorza kl. B pomiędzy drużynami KS „Kotwica” Gdynia a WKS „Gryf” Toruń.

— **Zamknięcie ulicy dla ruchu kołowego.** Na ul. Królowej Jadwigi rozpoczęto wymianę szyn tramwajowych, co spowodowało zamknięcie tej ulicy dla ruchu kołowego. Podobne prace będą przeprowadzone na Rynku Nowomiejskim i ul. św. Katarzyny. W dniu dzisiejszym, w czwartek, na ul. Królowej Jadwigi ruch tramwajowy odbywać się będzie z przesiadaniem.

— **Napad rabunkowy na chłopca.** W lesie w pobliżu stacji kolejowej Smolno, w pow. toruńskim został napadnięty w sobotę 16 bm. w godzinach południowych przez nieznanego osobnika 14-letni Marian Krawczyk z Gutowa (pow. toruński), który wracał na rowerze z Torunia do domu. Napastnik steroryzował chłopca nożem i zrabowawszy mu rower oraz portmonetkę z zawartością 10 zł, ulotnił się. Powiadomiona o napadzie rabunkowym policja wszczęła dochodzenia.

— **Dzisiejszy czwartek w Stow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej.** Jednym z ważniejszych wydarzeń bieżącego okresu w Stowarzyszeniu Przyjaźni Polsko-Belgijskiej w Toruniu będzie odczyt p. Dębowskiego p. t. „Le port d'Anvers, ses relations avec Gdynia”, który zobrazuje rozwój współpracy między portami Polski i Belgii. Odczyt ten, bogato ilustrowany przeźroczami, odbędzie się w ramach zebrań czwartkowych dziś, 21 bm. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Kopernika 24.

— **K. K. O. m. Torunia buduje własny gmach.** Obok „Łuku Cezara“ prowadzona jest obecnie rozbiórka starego budynku, który straszliwie szpecił plac Bankowy. Na jego miejscu ma powstać gmach KKO m. Torunia, którego własnością jest plac. Nowy gmach mieścić również będzie lombard.

— **Kurs dla ratowników rzecznych.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu organizuje w maju br. kurs dla ratowników rzecznych. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje biuro oddziału przy ulicy Szczytnej 9, I p., od godz. 11 do 14.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1938 roku

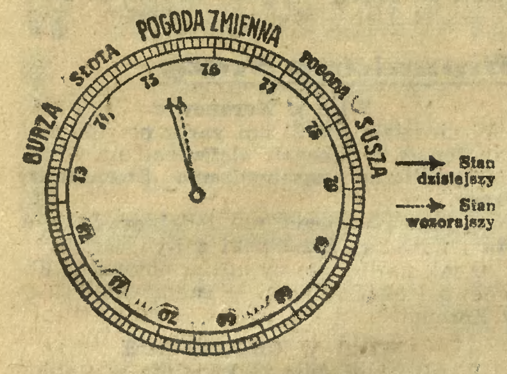
KALENDARZYK

Dziś: Anzelma b. D. K.
Jutro: Sotera i Kaja.
Wschód słońca o godzinie 4,51.
Zachód słońca o godzinie 19,8.

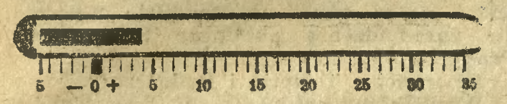
Stan pogody.

Opady i chłodno.

Rozległa masa powietrza arktycznego, która w ciągu ostatnich trzech dni wtargnęła nad Europę środkową, dosięgła morza Śródziemnego i Dniepru. Niezwykle chłodne powietrze arktyczne starło się z bardzo ciepłym i wilgotnym powietrzem zwrotnikowym, zazwyczaj zalegającym te szerokości. Niż, zapoczątkowany wskutek tego nad morzem Śródziemnym, szybko pogłębia się i przemieszcza w kierunku północnym i wczoraj o godz. 14 ośrodek jego znajdował się w pobliżu Sofii. W dniu dzisiejszym ośrodek ten będzie nad Polską. Dziś rano w Bydgoszczy po mroźnej nocy zachmurzenie. Dziś całą Polskę zalega w dalszym ciągu powietrze arktyczne. Będzie zatem pochmurno i deszcze przy silnych wiatrach z kierunków północnych.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 19—24 kwietnia:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, tel. 3204.

2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3309.

3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie** przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki,** ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów“: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA“** Kalmana.

Tani piątek i sobota. W nadchodzący piątek i sobotę teatr nasz daje dwa przedstawienia po cenach minimalnych dwu najpopularniejszych i najmelodyjniejszych operetek, które ukażą się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie, z uwagi na kończący się sezon działu muzycznego. W piątek więc na afiszu **„CLIVIA“** Dostala, w sobotę zaś arcydzieło Jana Straussa **„TYSIĄC NOCY I JEDNA“.** W obydwu przedstawieniach znajdą szerokie pole do popisu ulubieńcy publiczności, a więc pp.: Carnero, Morozowiczowa, Wańska, Domosławski, Tatrzański, Wawrzkowicz, Winczewski w głównych rolach, oraz Soboltówna i Wojnar w balecie. Przy pulpicie kapelmistrzowskim „Clivii“ p. Kulecki, zaś „Tysiąc nocy i jedną“ prowadzi kpt. Kuczera. Dostępne ceny miejsc umożliwią wszystkim przybycie na te dwa arcydzieła muzyki lekkiej. Bilety w kasie teatru.

W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych **„KSIĘŻNA CYRKÓWKA“** Kalmana, wieczorem zaś **„TRZECIA MŁODOŚĆ“,** wyśmienita komedia Fijałkowskiego.

— **Ślub.** W drugie święto wielkanocne w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między panną Teresą Sarnowską z ul. Konopnej a artystą-rzeźbiarzem p. Mirosławem Sieczko, synem cenionego obywatela bydgoskiego. Szczęśliwej i dobranej młodej parze, „Szczęść Boże!“

— **Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P.** urządza wycieczkę do Poznania w poniedziałek, 25 bm. Koszta przejazdu 2,70 zł. Zgłoszenia przyjmuje kol. prezes, ul. Kozietulskiego 3 w godz. od 10—11.

Dwudziestolecie Straży Kolejowej.

Umieszczamy tu fotografię ze względu na przypadające właśnie dwudziestolecie utworzenia tej straży i ze względu na wielkie zasługi Wojskowej Straży Kolejowej w organizacji bezpieczeństwa i zabezpieczenia własności kolejowej w pamiętnych i krytycznych latach 1918—1920, kiedy to sama **Straż Kolejowa w Bydgoszczy siłą nie pozwoliła** na uszczuplenie majątku narodowego milionowej wartości przez ustępujące wojska zaborcze.



Zarząd główny Związku b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej R. P.
Siedzą (od lewej): Czesław Spiess, Piotr Borkowski, prezes ppłk rez. Emil Rauer, inż. Władysław Marchwiński, red. Wacław Wyszomirski, Henryk Ostrowski, mjr Zdzisław Ciechoński, inż. Wiktor Wagner, ppor. rez. Czesław Karwowski, Józef Lisiewicz, Antoni Wojkowski, Franciszek Przeździecki.

Uroczysta akademia ku czci św. Andrzeja Boboli.

Jak już donosiliśmy, urządza Kat. Stowarzyszenie Kobiet oddział Koło Pań **we wtorek, dnia 26 kwietnia rb.** o godz. 20-tej w auli Gimnazjum im. Kopernika uroczystą akademię ku czci św. Andrzeja Boboli, pierwszego świętego w Polsce Odrodzonej. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w następujących firmach: A. Nozdrzykowski, Mostowa 6, księgarnia N. Gieryn, plac Teatralny, Odeon, Dworcowa 3 i portiernia hotelu „Pod Orłem“.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo bydgoskie weźmie jak najliczniejszy udział w uroczystej akademii.

Uwaga, filateliści!



Urząd pocztowy Gniezno używać będzie do stemplowania korespondencji w czasie **od 23. 4. do 5. 5. datownika propagandowego** z wizerunkiem katedry gnieźnieńskiej i napisem **„Gniezno zaprasza“.**

Zamach samobójczy.

Wczoraj w południe targnęła się na życie 26-letnia Dorota Chilewska, zam. przy ul. Siedleckiej 22. Desperatka napiła się w celu samobójczym esencji octowej. W porę zauważono zamach samobójczy tak, że natychmiast przewieziono ją zawezwaną karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Stan jej jest bardzo ciężki, lecz przypuszczalnie uda się ją uratować. Przyczyną rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne.

220 dni z Poznania do Bydgoszczy.

Rekord ślimaczego tempa poczty.

Nowy rekord ustaliła poczta poznańska. Pocztówka, wysłana z Poznania do Bydgoszczy w dniu 9 września ubiegłego roku, została doręczona adresatowi w Bydgoszczy dopiero w dniu 19 kwietnia 1938. Potrzeba było zatem siedem miesięcy i 10 dni, czyli 220 dni na odbycie drogi z Poznania do Bydgoszczy. W tym samym czasie można by przy obecnym stanie rozwoju techniki komunikacyjnej dwukrotnie okrążyć cały świat. Curiosum powyższe na szczęście spotyka się rzadko, ale przypuszczalnie mogłoby wytrącić z równowagi nawet naszych prapradziadków, za czasów których **nie było kolei, a posługiwano się dyliżansami.**

— **Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjum ogólnokształcącego na następny rok szkolny. Gimnazjum mieści się w gmachu byłego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego przy ulicy Seminaryjnej. Godziny przyjęć codziennie od godziny 10 do 12. (7107

Rada Miejska zatwierdziła umowę z dyr. Rodziewiczem.

We wczorajszą środę odbyło się tajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zapadła jednomyślnie uchwała, zatwierdzająca zawartą umowę między zarządem miejskim a nowym dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Aleksandrem Rodziewiczem. Umowa zawarta została na okres trzech lat i na takich samych warunkach, jak z p. dyr. Stomą.

— **Związek Pań Domu,** oddział w Bydgoszczy urządza tradycyjne „Święcone“ w lokalu własnym dziś, w czwartek 21 kwietnia o godz. 17, na które uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie. (4302

— **Poszukuje się spadkobierców** zmarłego w Stanach Zjednoczonych Karola Bielasa, który przybył do Ameryki z powiatu pszczyńskiego (G. Śląska). Krewni Bielasa mogą się zgłaszać w konsulacie generalnym R. P. w Nowym Jorku lub u adwokata S. Grabowskiego, 502 Connel Bldg. — Scranton, U. S. A.

— **Wielką zabawę wiosenną** urządza Tow. Gimn. Sokół V (Okole—Wilczak) w sobotę, dnia 23 kwietnia br. w salach p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ul. Wrocławskiej. Moc niespodzianek — doborowa orkiestra. Początek o godz. 20-tej.

— **Na bezpłatny początkowy kurs francuski** przyjmuje jeszcze zapisy Dyrekcja Francuskich Kursów w gimn. Kopernika. Sekretariat otwarty codziennie od 6—8 wieczorem. Oprócz tego prowadzone są kursa: początkowy, elementarny, średni i wyższy. Przy kursach istnieje biblioteka francuska „Allianco Française“, ostatnio powiększona o 220 tomów. (7362

Czytelnicy nasi mają głos

Mieszkańcy ulicy Moniuszki pod adresem Magistratu.

Z nastaniem pory wiosennych roztopów, niektóre ulice naszego grodu przedstawiają widok istnych błot pińskich. Do takich należy **ul. Moniuszki.** Olbrzymie kałuże na jezdni i chodniku **urągają najprymitywniejszym wymogom higieny,** mimo, że ulica ta bezpośrednio sąsiaduje z nowym szpitalem miejskim. Jakikolwiek ruch na tejże ulicy jest nie do pomyślenia. Konie grzęzną po kolana w błocie, nie mogąc w żaden sposób wyciągnąć choćby najlżej obładowanych wozów, a samochody bryzgają błotem na przechodniów i na ściany domów. Ulica robi wrażenie jednego wielkiego śmietnika, gdyż **wywoziciele śmieci rozsypują je po całej jezdni.** Latem na t. zw. chodniku cyganie pasą konie zielskiem i trawą, która, mając tak wybitną pożywkę, bujnie zarasta część ulicy.

Jeżeli miasto z takim trudem po dziesięciu przeszło latach budowy ukończyło **nowy szpital miejski,** to teraz tym więcej powinno leżeć na sercu kompetentnym władzom o zapewnienie przyzwoitego doń dojazdu. Nie wystarczy raz na dwa lata wysypać ulicę żużlem. **Ulica wymaga uczciwego wybrukowania tak dla wygody mieszkańców jak i dla podniesienia ogólnej prezentacji tej dzielnicy.** Z. W.

Rolnictwo przystąpiło wreszcie do uzupełnienia inwentarza maszynowego.

Przez kilka lat ostatnich rolnictwo starało się obywać bez uzupełniania inwentarza maszynowego. Wyczerpanie finansowe spowodowane kryzysem, uniemożliwiało czynienie wydatków nawet na najpotrzebniejsze maszyny rolnicze. Oczywiście taki stan rzeczy wywołał przesilenie w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, które posiadając poważne zapasy maszyn na magazynach, ograniczyły lub zupełnie przerwały produkcję. Dopiero od półtora roku obserwuje się na tym odcinku pewne zmiany. Rolnictwo, które wyszło wreszcie z beznadziejnego impasu, znalazło się wobec konieczności zaopatrzenia się w maszyny rolnicze, bez których obywało się w latach kryzysu. Wpłynęło to ożywczo na fabryki maszyn rolniczych, które z kwartału na kwartał podnoszą swą produkcję. Położenie w przemyśle maszyn rolniczych znajdzie swój zewnętrzny wyraz na tegorocznych Targach Poznańskich, na których po raz pierwszy od kilku lat ostatnich znajdzie się poważna ekspozycja tej gałęzi przemysłu. Zgłoszeń fabryk maszyn i narzędzi rolniczych na Targi Poznańskie jest bardzo wiele. Eksponaty z tego działu zajmą cały plac św. Marka.

Przemysł maszyn rolniczych liczy się z dużym zjazdem rolnictwa na Targach Poznańskich, które będzie miało dzięki nim okazję do zaznajomienia się z postępem technicznym w maszynach rolniczych, jaki miał miejsce w kilku latach ostatnich. (Żet)

Dziś — wieczór Rady Art.-Kult.

poświęcony cudom fizyki współczesnej.

Dziś, w czwartek, 21 bm., o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika odbędzie się tradycyjny „czwartek“ Rady Artystyczno-Kulturalnej, w ramach którego inżynier Eugeniusz Wasilewski, dyrektor Liceum Handlowego, mówił będzie o „cudach i zagadkach fizyki współczesnej“. Rada Art.-Kult. w trosce o zbliżenie publiczności bydgoskiej do możliwie wszystkich przejawów współczesnego życia umysłowego uprosiła wybitnego znawcę przedmiotu i utalentowanego popularyzatora — inż. Wasilewskiego o omówienie tych zagadnień i zdobyczy fizyki, które ostatnio wpłynęły decydująco na zmianę poglądów na świat i jego dzieje.

Odczyt inż. Wasilewskiego będzie obfitował w momenty wprost sensacyjne, a jego przystępna i barwna forma uczyni go dla wszystkich zrozumiałym i ciekawym. Jeśli chodzi o treść, starczy wyliczyć następujące punkty odczytu: Fizyka wczoraj a dziś. — Teoria Einsteina. — Upadek determinizmu. — Eter. — Dzisiejsze laboratorium fizyczne. — Atom: elektrony, protony. — Elektryczność. — Jonizacja. — Promienie Röntgena. — Rad. — Rozbicie atomów. — Światło, fotony. — Teoria kwantów i teoria Plancha.

44 zebrania niemieckie.

Na sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia zwołała naczelna organizacja Niemców na Pomorzu i w Wielkopolsce „Deutsche Vereinigung“ ogółem 44 zebrania. Na zebraniach tych, po złożeniu życzeń urodzinowych „wodzowi“ Hitlerowi, omawiana będzie sprawa wielkiego zjazdu Niemców w Polsce. Zjazd miałby się odbyć w Bydgoszczy, Grudziądzu albo Toruniu.

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** przypomina swym członkom o walnym zebraniu, które odbędzie się dziś, w czwartek, 21 bm., o godz. 20, w sali Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Jagiellońskiej.

Premiery kinowe.

„SZEIK“
(kino „Kapitol“).

Po dłuższej przerwie znowu powrócił na ekran Ramon Novarro w najnowszym filmie p. t. „Szeik“. Film ten nadaje się do sentymentu tego popularnego kiedyś i niemniej dzisiaj artysty. Akcja rozgrywa się w Arabii w pustyni, on sam zaś w egzotycznej roli wodza Arabów, stanowią razem romantyczną całość. Oprócz brawury, obraz posiada humor, gdyż ujęty w formę komedii-dramatu, posiada dużo wdzięku, pogody i niezwykłych pomysłów. Po powrocie Ramona do filmu spodziewać się należy jeszcze wielu ładnych obrazów z tym niezapomnianym bohaterem „Poganina i „Ben Hura“. Partnerką jego tym razem jest Lola Lane w roli Amerykanki, którą rzekomo porywają Arabi, a którą poślubia Szeik. Że Ramon Novarro nie stracił na sile przyciągającej swej urody, zręczności i dobrej gry, to dowodzi liczna publiczność na każdym seansie obrazu z tym artystą.

„PENSJONARKA“
(kino „Apollo“).

Deanna Durbin należy do unikatów. Publiczność bydgoska, która zawsze do nowych twarzy gwiazd amerykańskich odnosi się z jakimś niedowierzaniem, ostatni obraz Deanny Durbin przyjęła z miejsca gorąco. Od młodej śpiewaczki i dobrej aktorki zarazem płynie jakiś urok, któremu trudno się oprzeć. Jej głos to zadatek przyszłej sławy, która Deannę czeka. „Pensjonarka“, którą Deanna Durbin tak bezapelacyjnie ujęła naszą publiczność kinową, ze względu na duże powodzenie pójdzie jeszcze do niedzieli 24 bm. włącznie.

Stan wody w Wiśle, z dnia 20 kwietnia: Kraków — 2,15, (1,98), Zawichost + 2,31, (2,34), Warszawa + 2,39, (2,58). Płock + 2,10, (1,82), Toruń + 2,22, (2,00), Fordon + 2,09, (2,02), Chełmno + 1,96, (1,91), Grudziądz + 2,12, (2,11), Korzeniewo + 2,26, (2,27), Piekło + 1,68, (1,69), Tczew + 1,79, (1,80), Einlage + 2,72, (2,68), Schievenhorst + 2,86, (2,86). Temperatura wody + 5,4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 20. IV. 1938 r.

Zboża

Pszenica 748 g/l 24,50—25,00. II 726 g/l 23,75—24,25. Żyto 18,75—19,00. 00 ton 00,00. Jęcz. brow. 00,00—00,00. jęcz. 673—678 g/l 17,00—17,25. jęcz. 644—650 g/l 16,75—17,00, Owies zadeszczony 17,75—18,25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wl. w. 44,25—45,25, mąka pszenna gat. 0—50% wl. w. 39,75—40,75, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wl. worek 37,75—38,75; mąka pszenna gatunek II 30—65% wl. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wl. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wl. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wl. w. 31,75—32,25. Mąka żytnia gat. I 0—65% wl. w. 28,75—29,25; mąka żytnia razowa 0—95% wl. w. 24,25—25,25. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 28,25—28,75. Otręby pszenne miałkie stand. 14,75—15,25, Otręby pszen. średnie 14,25—14,75. Otręby pszenne grube 15,25—16,00. Otręby żytnie z przemiału stand. 12,50—13,00, Otręby jęcz. 13,00—13,75. Kasza jęczm. krak. wl. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wl. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa wl. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00; Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50; Peluszka 22,50—23,50; Łubin żółty 13,25—13,75, Łubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 26,00—29,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 61,00—63,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 32,00—35,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00—140,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00; Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00, Przelot 85,00—100,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20,50—21,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42% 18,75—19,75; śrut soja 23,00—24,00; ziemniaki jadalne 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,0,0—00,0,0; ziemniaki sadzeniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,25—6,50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

Tendencja i obroty

	Obrót - ton	Tendencja
Zboża:		
Pszenica	69,5	spokojna
Żyto	149,—	zwyżkowa
Jęczmień	144,9	spokojna
Owies	—	"
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	71,9	"
Mąka żytnia	107,7	"
Otręby pszenne	36,—	"
" żytnie	65,—	"
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	0,68	"
Pastewne i inne	37,75	"

Ogólny obrót 682,43 ton.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 20. IV. 1938 roku.

Spędzono: wołów 32, buhajów 54, krów 160, jałowic 67, bydła 000, świń 1403, cieląt 415, owiec 111. Razem 2242 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64 — 70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54 — 62
Mięsiste tuczone starsze	46 — 52
Miernie odżywione	40 — 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60 — 66
Tuczone mięsiste	52 — 60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	46 — 50
Miernie odżywione	40 — 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62 — 70
Tuczone mięsiste	52 — 58
Nietuczone, dobrze odżywione	42 — 48
Miernie odżywione	20 — 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64 — 70
Tuczone mięsiste	54 — 62
Nietuczone, dobrze odżywione	46 — 52
Miernie odżywione	40 — 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40 — 44
Miernie odżywione	36 — 38

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	90 — 98
Tuczone cielęta	78 — 86
Dobrze odżywione	70 — 76
Miernie odżywione	64 — 68

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	66 — 72
Tuczone starsze skopy i maciorki	52 — 60
Dobrze odżywione	—

Świnie (Tuczniki):

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88— 90
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84— 86
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80 — 83
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	76 — 78
e) maciory i późne kastraty	76 — 86
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: normalny.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 21. 4. 38:

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	26,42
franki szwajcarskie	121,70
franki francuskie	16,48
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	23,—
floreny holenderskie	294,60
korony czeskie	12,50
marki niemieckie	103,—
guldeny gdańskie	99,75

SPORT

Polska zajęła piąte miejsce

w międzynarodowym konkursie o nagrodę kawalerii belgijskiej.

Nicea. W środę na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei rozegrano dwa konkursy.

W konkursie zespołowym o nagrodę kawalerii belgijskiej startowały ekipy Polski, Francji, Rumunii, Portugalii, Turcji, Irlandii i Holandii. Każdy zespół składał się z czterech jeźdźców.

Z jeźdźców polskich parcours bez błędu przeszedł jedynie por. Pohorecki na koniu Arosa. Rtm. Komorowski na Bimbusie miał 4 punkty karne, por. Skulicz na Duncanie 8 pkt. karnych, a por. Zelewski na Brance 16 pkt. karnych.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Portugalia. Drugie miejsce zajęła niespodziewanie Turcja, której ekipa okazała się bardzo silna. Jest to dla nas o tyle ważne, że Turcy w tym samym składzie mają również startować na międzynarodowych zawodach w Warszawie. Na trzecim miejscu skłasyfikowała się Irlandia. Czwartą była ekipa holenderska.

Polska zajęła piąte miejsce przed Rumunią i Francją.

W drugim konkursie o nagrodę Monaco rtm. Komorowski na Zbiegu znalazł się w grupie ośmiu najlepszych jeźdźców, mających po 4 błędy. W rozgrywce rtm. Komorowski zajął ósme miejsce. Drugi z Polaków, por. Pohorecki, znalazł się w grupie, której przyznano 10 miejsce wspólnie.

Nagrodę Monaco zdobył znany Warszawie Rumun Tudora.

POLACY MISTRZAMI... CHARBINA.

Charbin (PAT). Zakończyły się w Charbinie zawody w hokeju lodowym o mistrzostwo tego miasta. W zawodach startowały drużyny: polska, japońska, mandżurska i rosyjska.

W finale drużyna polska pokonała zespół rosyjski, zdobywając mistrzostwo Charbina.

REKORD ŚWIATOWY W PŁYWANIU.

Kopenhaga. Na zawodach pływackich w Aarhus młoda zawodniczka holenderska Cor Kint ustanowiła nowy światowy rekord na 200 m stylem grzbietowym, mając wynik 2:41 min. Poprzedni rekord należał do Dunki Hveger i wynosił 2:41,3 sek.

LELEWSKI WALCZY Z KOLCZYŃSKIM.

Eliminacje przed startem naszych bokserów w Berlinie.

Łódź. Atrakcją drugiego dnia finałowych bokserskich zawodów indywidualnych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę, będą dwie walki eliminacyjne, zarządzone przez zarząd P. Z. B.

W wadze muszej spotkają się Sobkowiak z Rotholcem, a w wadze półśredniej — Kolczyński z Pomorzaninem Lelewskim. Zwycięzcy w tych dwóch walkach eliminacyjnych staną prawdopodobnie na ringu w Berlinie w ramach turnieju, którego wyniki zdecydować mają o zestawieniu reprezentacji Europy na mecz bokserski ze Stanami Zjednoczonymi.

PIERWSZY MECZ TENISOWY. NIEMCY — POLSKA.

Warszawa. Zapowiedziany na koniec bieżącego tygodnia mecz tenisowy Niemcy — Polska jest pierwszym oficjalnym spotkaniem międzypaństwowym w tej gałęzi sportu. Największą atrakcją dla stolicy będzie niewątpliwie występ naszej mistrzyni Jadwigi Jędrzejowskiej, której nie widzieliśmy jeszcze na kortach krajowych po wspaniałych sukcesach, jakie odniosła w roku zeszłym na kortach Wimbledonu i Forest Hills, a ostatnio na Riwierze.

Gry panów zapowiadają się niemniej interesująco. Zarówno Dottmer, trzeci na zeszłorocznej liście niemieckiej, jak i świetnie zapowiadający się Goepfert, stanowią równorzędnych przeciwników naszych czołowych rakiet, walka więc między nimi będzie na pewno bardzo zażarta i przyniesie wiele emocji zwolennikom białego sportu. Beuthner jest świetnym dublistą i stałym partnerem panny Enger, którą kierownicy tenisa niemieckiego uważają za następczynię Horn.

SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE EUROPY.

Katowice. Polski Związek Atletyczny ustalił już skład reprezentacji Polski na zapaśnicze mistrzostwa Europy, które odbędą się w Tallinie w dniach 24—27 bm. Drużyna polska składać się będzie z 3 zawodników, a mianowicie: w wadze piórkowej Świętosławski, w półśredniej Szajewski, w ciężkiej Gwóźdź. Kierownikami ekspedycji na mistrzostwa będą pp.: Gałuszka i Ziółkowski.

ZAWODY PIŁKARSKIE NA BOISKU ŚWITAŁY.

W niedzielę, 24 bm. na boisku im. Świtały odbędą się ciekawe mecze w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. O godz. 14 Astoria spotka się z Brdą, o godz. 16 Czarni z drużyną Sokoła V.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W BYDGOSZCZY.

Pierwszy krok bokserski odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 bm. o godz. 20 w Sokolni (ul. Toruńska 30). Udział biorą zawodnicy: KS ZS Astorii, KS KPW, Sokoła I, nowopowstałej sekcji bokserskiej przy KS Brda oraz niestowarzyszeni. Niestowarzyszeni mogą się jeszcze zapisać do 22 bm. godz. 18, to jest do chwili rozpoczęcia ważenia. Wszyscy inni zgłoszeni, nieobecni do godziny 18, zostają skreśleni.

Sympatycy sportu bokserskiego niewątpliwie będą obecni na tych ciekawych zawodach, które każdorazowo wyłaniają nowe talenty i przyszłych mistrzów. Ceny biletów ze względu na charakter propagandowy już od 20 do 75 gr.

DRUGA NIEDZIELA WALK LIGOWYCH.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie walczy Polonia z Ruchem, w Krakowie Cracovia spotka się z Wartą, w Łodzi ŁKS gra z Wisłą, w Chorzowie przeciwnikiem AKS będzie Warszawianka, wreszcie w Wilnie Śmigły rozegra pierwszy mecz na swoim boisku z lwowską Pogonią.

na Fali Radiowej

Piątek, 22 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Przygoda lotnika Michałka Cyncybałka" (z Krakowa). **11,40:** Śpiewa Teodor Szalapin (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Mój śwarny" — opowiadanie dla dzieci. **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Koncert orkiestry dętej w wyk. ork. P. P. W. pod dyr. Franciszka Nierychły (z Krakowa). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „Wśród najmłodszych obywateli" — pogadanka (z Poznania). **17,15:** Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Nowe piosenki francuskie (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Teatr wyobraźni: „Mistrzyni" czyli „Komedia miłości i cnoty" Jana Augusta Kisielewskiego (z Krakowa). **19,30:** Duet mandolinowy z tow. fortepianu. Wykonawcy: Edward Ciuksza i Andrzej Ilјutowicz (mandoliny). Przy fortep. Szymon Heller (z Wilna). **19,50:** Muzyka z płyt. **20,15:** Dziennik wieczorny. **20,30:** Koncert europejski z Norwegii (z Oslo). Wykonawcy: orkiestra i chór Tow. Filharmonicznego w Oslo pod dyr. M. H. Kramma oraz M. Ernst Glaser (skrzypce). **21,30:** Koncert rozrywkowy (z Poznania). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Igor Strawiński: Suita z baletu. **13,00:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** „Z krajów północy". Gra orkiestra Tadeusza Stena. **18,40:** „Dzwony" — felieton. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** „Fala od Bałtyku" — S. O. S." audycja w opracowaniu Wandy Karczewskiej.

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,10: Wesoła audycja muzyczna. **Kolonia. 19,10:** Wesołe marsze i melodie rozrywkowe. **Lahti. 19,05:** Koncert symfoniczny. **Wiedeń. 19,35:** Koncert symfoniczny. **Berlin. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Lipsk. 20,00:** Muzyka z Drezna. **Wrocław. 20,00:** Muzyka dawnych mistrzów. **Budapeszt II. 21,30:** Muzyka jazzowa. **Frankfurt. 21,15:** Koncert orkiestrowy. **Deutschlandsender. 22,30:** Dawna muzyka kameralna. **Budapeszt. 23,05:** Koncert radioorkiestry. **Deutschlandsender. 23,00:** Międzynarodowy festiwal muzyczny w Baden-Baden w roku 1938 (zdjęcie). **Radio-Paris. 23,00:** Koncert nocny. **Kopenhaga. 24,00:** Muzyka taneczna.

KRONIKA TOWARZYSTW

CZWARTEK 21 KWIETNIA.

Godz. 17,00: **Kolarze K. P. W.** Trening torowy na stadionie miejskim. Obecność wszystkich członków konieczna.

* * *

K. S. „Polonia", sekcja piłkarska. Treningi sekcji odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 16 na boisku Szkoły Podchorążych. W związku z wyjazdem drużyny w dniu 24 bm. do Tczewa, zebranie informacyjne (również juniorów) w piątek o godz. 19 po treningu w lokalu klubowym. Zapisy nowych członków przyjmuje się codziennie od godz. 17 do 19 w sekretariacie klubu przy ul. Jagiellońskiej nr 10, I p.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 24 bm. zaraz po sumie w salce parafialnej. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o liczne przybycie.

Koło VI Z. U. K. (drużyn przetokowych). Walne zebranie w niedzielę 24 bm. o godz. 16-ej w lokalu zarządu okr. ZUK, ul. Królowej Jadwigi 6.

— **Studenci z Poznania!** Wycieczka powrotna do Poznania wyjedzie w poniedziałek 25 bm. Zgłoszenia u kol. Bielickiego, **tylko do soboty** w godz. 16—18, ul. Przyrzecze 14 piętro (wylot ul. Długiej).

Stronnictwo Pracy

Wiec w Koronowie.

W niedzielę, dn. 24 bm. zaraz po głównym nabożeństwie odbędzie się w sali na Grabinie **publiczne zgromadzenie Stronnictwa Pracy.**

Przemawiać będą pp. redaktor **Jan Teska** i adwokat **Trzebiński** z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział obywateli Koronowa i okolicy prosi — zarząd koła S. P. w Koronowie.

WIEC W CHOJNICACH.

W niedzielę, dnia 24 kwietnia w Chojnicach, przy placu Królowej Jadwigi, o godz. 12-tej, po głównym nabożeństwie odbędzie się **zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy.**

Referenci z Torunia i Bydgoszczy.

Wszystkich członków i sympatyków Stronnictwa Pracy z miasta i okolicy uprzejmie zaprasza **zarząd.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześc. Związek Pracowników Ceramicznych. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 3 po południu w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

Chrześc. Związek Robotników i Rzemieślników w Koronowie. Zebranie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Gollnika w Koronowie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, czwartek ćwiczenia gimn. młodzieży od godz. 19 w sokolni. Ćwiczenia drużyny od godz. 20 tamże. Jutro, piątek 22 bm. o godz. 17 odbędzie się w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5 wstępny kurs sanitarny dla młodzieży. Uprasza się o punktualne przybycie.

SOKÓŁ V. Dziś, w czwartek 21 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w Sokolni. Ćwiczenia druhów dziś o godz. 19 w sali przy ul. Kordeckiego. Schadzka O. P. N. w piątek, dnia 22 bm. o godz. 19,30 w salce p. Dzierżyńskiego. Obecność wszystkich drużyn konieczna ze względu na niedzielne mecze.

Nuvolari wycofał się.



Po ostatnim wypadku — spaleniu się samochodu podczas treningu, o czym donosiliśmy — znany automobilista Nuvolari postanowił wycofać się ze sportu i rozwiązał swą umowę z wytwórnią samochodów Alfa Romeo.

telegramy

Chorzów, 21. 4. (PAT). Koleje bułgarskie zamówiły w hutach okręgu chorzowsko-świętochłowickiego **2 tys. ton szyn.** Równocześnie wspomniane huty otrzymały **zamówienie z Argentyny** na 1 tys. ton szyn. Łączna wartość obu zamówień wynosi około **1 milion złotych**.

Wilno. 21. 4. (PAT). W urzędzie wojewódzkim wileńskim zgodnie z art. 11 ust. z dnia 21 kwietnia 1936 r. o stosunku państwa do muzułmańskiego związku religijnego R. P. **po raz pierwszy dokonany został akt złożenia przysięgi na wierność państwa polskiego przez członków najwyższego kolegium muzułmańskiego oraz ich zastępców.**

Bili czy nie bili? Przed sądem grodzkim w Przemyślu stanął prezes powiatowego zarządu Stronnictwa Ludowego, Głowacz, oskarżony o obrazę władz więziennych. Głowacz, który był aresztowany w związku ze strajkiem rolnym, po opuszczeniu więzienia mówił, że bito go w więzieniu. Oskarżony zaofiarował dowód prawdy. Proces odroczono.

Odkrycie starego cmentarzyska na Pokuciu. Podczas usuwania ziemi z kamieniołomów w Horodence, natrafiono na stare cmentarzysko. Wśród grobów znaleziono cenne monety z czasów Jana Kazimierza.

Pośrednictwo pracy na terenie C. O. P.

Warszawa, 21. 4. (PAT). W biurze głównym Funduszu Pracy odbyła się druga z rzędu konferencja w sprawie organizacji publicznego pośrednictwa pracy na terenie C. O. P. W konferencji wzięli udział terenowo zainteresowani dyrektorzy wojewódzkich biur Funduszu Pracy oraz przedstawiciele odpowiednich resortów państwowych. W wyniku konferencji postanowiono rozszerzyć działalność funduszy pracy w dziedzinie pośrednictwa pracy na terenie C. O. P. przez ustanowienie **specjalnej ekspozytury w Rzeszowie oraz szeregu delegatów w punktach o szczególnym nasileniu robót inwestycyjnych.** W ten sposób Fundusz Pracy ma zamiar uregulować w krótkim czasie tak niesłychanie ważną kwestię, jaką jest **pośrednictwo pracy wśród bezrobotnych** zarówno w dziedzinie robót publicznych, jak i dla większych warsztatów prywatnych na terenie C. O. P.

Tragiczna jazda na koniu.

Strzelno (mk). Tragicznemu wypadkowi uległ 27-letni rolnik Alojzy Ruszkiewicz w pobliskim Wójcinie. W czasie jazdy konnej koń spłoszył się, przy czym potknął się i padł na ziemię, przygniatając swym grzbietem jeźdźca. Ruszkiewicz doznał złamania kilku żeber i ogólnych kontuzji. Przewieziony do szpitala, zmarł.

Przed budową wału pod Swieciem.

Świecie (t). Już w najbliższym czasie należy się spodziewać wznowienia prac ziemnych przy budowie wału wstecznego wzdłuż Wdy pod Świeciem. W tym roku ma nastąpić kompletne wykończenie obwałowania niziny małoświeckiej. Będzie się więc pracowało na ostatnim odcinku pod Mariankami i Przechowem aż do szosy przechowsko-chełmińskiej i w ten sposób odgrodzi się całą nizinę wysokim wałem ziemnym. Z chwilą wykończenia wału znajdą się prastara fara świecka i dobrze utrzymane ruiny zamku pokrzyżackiego na starym mieście poza niebezpieczeństwem powodzi. Z tych samych względów przystępuje się też już powoli do budowy domów na terenie starego miasta. Także wioski Głogówka i Żurawia Kępa jak i ogrody i zabudowania starego miasta będą odtąd chronione od skutków powodzi.

Przez uruchomienie prac ziemnych przy wale zostanie zatrudniona spora część bezrobotnych Świecia.

Pomorska Drukarnia Rolnicza
na subhaście.

W Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się dnia 6 maja przymusowa sprzedaż nieruchomości i urządzeń technicznych drukarni, w której drukują sanacyjne „Dzionki". Wartość budynków i maszyn otaksowano na 159.507 złotych.

Burza w Ostrowie Wlkp.
Sprawa zarzutów przeciw niektórym członkom magistratu.

Ostrów Wlkp. W ub. tygodniu zwołano nagle posiedzenie Rady Miejskiej, celem zajęcia stanowiska w stosunku do zarzutów, skierowanych przeciwko niektórym członkom Magistratu m. Ostrowa.

Posiedzenie to, zwołane na żądanie radnych miejskich, zagaił burmistrz p. W. Cegiełka, po czym radca St. Rowiński podkreślając, że nie może być mowy o żadnych defraudacjach czy też nadużyciach wskazał, że pewne jednostki rzuciły podejrzenie na ludzi pracy, szarpiąc ich i miasta naszego opinię, co może wszystkich radnych zniechęcić do dalszej pracy społecznej.

W dalszej części posiedzenia, które na wniosek p. burmistrza — **z uwagi na wyższy interes** — toczyło się przy drzwiach zamkniętych, po wyjaśnieniach ławników stwierdzających, że wszelkie zarzuty podniesione przeciwko członkom zarządu miejskiego są całkowicie nieuzasadnione, Rada Miejska powzięła uchwałę, w myśl której solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem ławników, a mianowicie: **„wstrzymania się od pełnienia swoich obowiązków aż do chwili całkowitego wyjaśnienia sprawy i otrzymania pełnej satysfakcji".** W dalszej części uchwały Rada zatwierdza wszystkie zaczepione uchwały Magistratu uważając, że nie są one sprzeczne z interesem miasta a przeciwnie, były one konieczne dla uchronienia miasta przed większymi jeszcze stratami, — w końcu Rada wyraziła zupełne zaufanie burmistrzowi p. Cegiełce i ławnikowi p. Podejmie za ich skuteczną pracę w interesie naszego miasta.

Po rozpatrzeniu wszystkich zakwestionowanych uchwał Magistratu, wybrano specjalną komisję w osobach pp. rej. Podejmy, Garbacza i Rowińskiego, która Panu Wojewodzie i Panu Ministrowi Spr. Wewnętrznych przedstawi stan faktyczny tego przykrego incydentu.

Nadmienić jeszcze wypada, że **na skutek oświadczenia komisji wojewódzkiej, która przed niedawnym czasem przeprowadzała rewizję w Ostrowie, władze wojewódzkie skierowały przeciwko niektórym członkom Magistratu skargę do prokuratury ostrowskiej.**

Niewątpliwie już najbliższe wypadki przyczynią się do poważnego uspokojenia opinii publicznej.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej
w Poznaniu.

Poznań, 21. 4. Urząd Wojewódzki w Poznaniu doręczył wczoraj prezesowi Izby Rzemieślniczej w Poznaniu dekret Ministerstwa Przemysłu i Handlu, rozwiązujący Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu. Datą rozwiązania Izby jest dzień 20 kwietnia 1938 r. Rozwiązanie nastąpiło na podstawie artykułu 15, mówiącego o rozszerzeniu granic terytorialnych Izby Rzemieślniczej.

Równocześnie doręczono dekret nominacyjny członkom komisarycznego zarządu i zastępcom. Komisarycznym prezesem Izby Rzemieślniczej został mianowany dotychczasowy prezes, mistrz stolarski Władysław Zakrzewski. Wiceprezesem został mistrz dekarski Władysław Stopa, a członkami tymczasowego zarządu pp.: mistrz rzeźnicki Czesław Potocki, mistrz krawiecki Władysław Boroński z Gniezna, mistrz stolarski Wincenty Jankiewicz ze Środy, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan w Kaliszu, mistrz szewski Malanowski i prezes Bezprocentowej Kasy Rzemieślniczej w Poznaniu Ignacy Knopiński. Ponadto mianowano sześciu zastępców, m. in. mistrza szewskiego Gawrońskiego ze Środy i mistrza rzeźnicko-wędliniarskiego Syllera.

— **Pielgrzymka kupiectwa polskiego na Jasną Górę.** Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie organizuje w dniu 15 maja r. b. pielgrzymkę na Jasną Górę. Protektorat nad pielgrzymką objęli księża kardynałowie oraz biskupi diecezjalni. Kolejowych zniżek indywidualnych nie będzie, natomiast uruchomione zostaną pociągi specjalne. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu poda w najbliższych dniach w prasie bliższe szczegóły.

— **Nie będzie urzędów inwalidzkich przy starostwach.** Ministerstwo Opieki Społecznej zlikwidowało w całej Polsce przeszło 20 urzędów inwalidzkich przy starostwach. W roku bieżącym mają być zlikwidowane pozostałe urzędy inwalidzkie przy starostwach. Wydziały takie będą funkcjonować przy urzędach wojewódzkich.

— **Podwieczorek taneczny** Polskiego Białego Krzyża w sali malinowej „Pod Orłem". W niedzielę, dnia 24 kwietnia odbędzie się o godz. 17-tej podwieczorek taneczny Polskiego Białego Krzyża. Przy wstępie dobrowolne datki na oświatę żołnierza. O poparcie imprezy gorąco prosi zarząd Polskiego Białego Krzyża. (7342

— **Dyrekcja Szkoły Dokształcającej Zawodowo-Kupieckiej nr 3** (ul. Jagiellońska nr 11) zawiadamia, że normalne zajęcia szkolne rozpoczynają się w czwartek, 21 bm. Uprasza się o regularne posyłanie wszystkich uczniów i uczennic na naukę do szkoły.

Odpowiedzi Redakcji

Subwencje dla handlowców wyjeżdżających za granicę. W najbliższym czasie powołana zostanie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu komisja dla subwencjonowania wyjeżdżających za granicę reprezentantów handlowych. Projekt regulaminu tej komisji opracowany został przez komitet organizacji handlu zagranicznego.

G. W., Koronowo. Pisze się: „five o'clock", wymawia: „fajf oklok". Oznacza dosłownie piątą godzinę. W Ameryce o tym czasie zasiadają do obiadu, w Anglii — do podwieczorku, obowiązkowo z herbatą.

Zmarli.

Śp. **Siostra Waleria Fierek** ze zgromadzenia Wincentek w Chełmnie.

Śp. **Bronisław Karolczak,** pracownik techniczny elektrowni „Gródek".

Śp. **Jan Błędzki,** emer. nauczyciel, lat 74, w Toruniu.

Śp. **Konstancja Misiakowa,** lat 64, w Chodzieży.

Śp. **Brunon Hirsz,** emer. konduktor pociągu, w Kartuzach.

Anegdoty

SZCZYTY.

Szczyt złośliwości: mieć taki ostry język, żeby się nim samemu ogolić.

Szczyt rozwoju słuchu: słyszeć, jak sąsiad za ścianą biedę klepie.

Szczyt zaniku pamięci: wydawać plagiaty pod swoim nazwiskiem.

RADYKALNY ŚRODEK.

— Co obecnie porabia nasz przyjaciel Antoni?

— Rozpoczął pracę w fabryce amunicji.

— Dlaczego właśnie w fabryce amunicji?

— Bo w inny sposób nie mógł odzwyczaić się od palenia.

CÓŻ MIAŁA ROBIĆ?

— Co zrobiłaś, kiedy ten bezczelny impertynent pocałował ciebie?

— Cóż miałam robić? Udawałam, że tego nie widzę.

W DOMU WARIATÓW.

Dwaj wariaci spotykają się po długim niewidzeniu się.

— Oo, Franuś, 54 lat! Co się z tobą działo?

— Jakto: 54? Przecież zwykle mówi się: kopę lat?...

— Tak, ale ja urządziłem biały tydzień i daję 10 procent rabatu!

*

Wariaci zabawiają się rozmową.

— Rozwiąż taką zagadkę... Co to jest: ma ogon, cztery nogi, szczeka i pilnuje domu?

— Pies?

— Nie, suka!

*

Wariaci urządzili mecz piłki nożnej. Po dwudziestu minutach gry, bramkarz jednej z drużyn woła:

— Panowie, halt! A gdzież jest właściwie piłka?

— Piłka? — dziwią się przeciwnicy. — A po co? Przecież my jesteśmy wariaci!

ABSTYNENCJA.

— Co? Pan, członek towarzystwa antyalkoholowego, pije piwo?

— Tak, nie mogłem zapłacić składki członkowskiej!

ROZTROPNE DZIECKO.

— Kaziu, dałeś mi słowo, że będziesz grzeczny?

— Tak, tatusiu!

— Ja ci zapowiedziałem, że w przeciwnym razie będziesz ukarany?

— Tak, ale ponieważ ja nie dotrzymałem słowa, to i ty, tatusiu, możesz równie nie dotrzymać.

WEDLE POTRZEBY.

— Panna Hanka brunetką? To dziwne, zawsze znałem ją jako blondynkę.

— Zanim była blondynką, była brunetką. Ale teraz znowu została brunetką, gdy stała się siwa!



Płatki Owsiane Knorr

nie zawierają łusek szkodliwych dla zdrowia.

Konieczne do racjonalnego odżywiania:

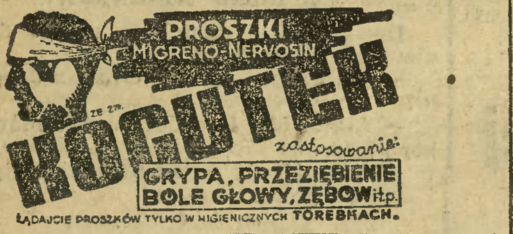
niemowląt dzieci - dorosłych zdrowych - chorych

(330

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do wiadomości, że dnia **23 kwietnia 1938 r.** o godz. 10 tej w lokalu firmy **Witkowski Aleks — Chełmno,** Dworcowa 16 celem uregulowania należności Skarbu Państwa — odbędzie się sprzedaż licytacyjna w myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) jednego samochodu osobowego „Ford" oraz dużej kasy ogniotrwałej „Arnold-Berlin". Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23. 4. 1938 od godziny 9-tej rano w lokalu zobowiązanego.

7370 **(—) Szyjkowski**
Naczelnik Urzędu Skarbowego.



6263

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.** 9227

Z naszego składu polecamy
stal konstrukcyjną
„ narzędziową
„ resorową
„ na matryce
wały transmisyjne

Juliusz Musolff
T. z. o. p. (3329
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7
telef. 30-26 i 16-50

Pióra wieczne **Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (33022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Sniadeckich 38.

Tapety-Ceraty

duży wybór, niskie ceny.
S. Stryszyk
ulica Długa 12. (7323

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Gasparone"; w rolach gł. Marika Rökk i Leo Slezak. Nadprogram: Najnowszy tygodnik Pata.

MARYSIEŃKA: „Zemsta Tarzana" i nadprogram.

APOLLO: „Pensjonarka" z Deanną Durbin", dodatek kolor. p. t. „Pięciopsiaczki plutona" oraz nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa filmy: „Szeik" z Ramonem Novarro i „Dzieci ulicy".

BAŁTYK: „Wyprawa na Mongo" i Komedyjka.

Prosięta
8 tygodniowe sprzedam. Artyleryjska 10. 7345

Rower
męski, damski. Śniadeckich 41—5. 4259

Plac
budowlany z mieszkaniem tanio sprzedam. Czerwonego Krzyża 33, Jary. (7373

Młyn
kupię. Bydgoszcz. Oferty „M. W. 1" Dziennik. (7354

POSADY WOLNE

Bufetowa
potrzebna. „Bar", Śniadeckich 32. (4258

Książkowy
potrzebny od zaraz. M. Nabożny, skład maszyn. Czersk, Pomorze. (7368

Fryzjer (7372
damsko męski żelazkową, fryzjerkę manikurzystkę. tylko pierwszorzędne siły potrzebni. Dworcowa 57.

Gospodyni - kucharka
restauracyjna samodzielna potrzebna od 1. 5. lub 15.5. Hotel Prusiński, Wejherowo. (7363

Bufetowa
zaraz. Podgórna 2. (7356

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Malborska 13. (7350

Przychodnia
od zaraz. Marcinkowskiego 11—5. (7352

Parobka
znającego prace rolne przyjmie Bosiacki, Bydgoszcz, Młyńska 2. (7376

Uczeń
do składu żelaza i materiałów budowlanych może się zaraz zgłosić. Józef Słuchniński, Szubin. (7300

Stałą
posadę biurową za pożyczenie 3000 zł. Zagwarantow. poważne przedsiębiorstwo przemysł. Oferty „Bo" do Dzien. Bydg. 7341

Bufetowa
do restauracji potrzebna. Hotel Lengning. (7326

Gosposia
bardzo dobre gotowanie, uczciwa, bardzo czysta, polecenia pierwszorzędnych domów, potrzebna. Weyssenhoffa 2-4. (4265

Zdolny
sprzedawca do ratalnej sprzedaży materiałów ubraniowych, wśród sfer urzędniczych. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Referencje". (4294

Dziewczyna (4269
potrzebna Hotel Metropol Bydgoszcz, Dworcowa 79.

Dziewczyna (7383
od lat 17-tu do chłopca 3-letniego i lekkich prac domowych potrzebna. Zgł. Cieszkowskiego 4, m. 4.

Sprzedam lub zamienię

dom pięciopiętrowy, położony w centrum miasta Gdyni, z nowoczesną piekarnią, bardzo dobrze prosperującą (7183

na dom w Poznaniu lub Bydgoszczy

Zgł. Dominik Kujawa, Gdynia, Świętojańska 13 tel. 13-20

Maszynę 4270
do szycia 55 zł Długa 68/4a

Sprzedam
dom w kościelnej wiosce 3 morgi roli, piekarnia, skład kolonialny. Wpłaty 6000 zł. Zgłosz. „A. B. 100" Dziennik Bydgoski. (7384

Czeladnik
piekarski potrzebny, stała posada. Kluczka, Wysoka, pow. Wyrzysk, (7343

Samodzielna
z gotowaniem potrzebna od maja. Zgłoszenia Pomorska 36, w biurze. 7348

Krawiec
dobry pomocnik i podręczna od zaraz. Pl. Piastowski 4—1. 4283

400 zł
zarobku miesięcznego gwarantuje poważny skład handlowy udziałowcowi z kapitałem do 6 000 zł. Wkład będzie w 100% gwarantowany. Oferty pod „S 415" do Biura Ogłoszeń Dworcowa 54. (7381

Uczeń
krawiecki potrzebny. Jezuicka 18—2. (7337

Potrzebna
uczennica do szycia. Śniadeckich 15—2. (4285

Siłę biurową
obeznaną z prowadzeniem list wypłat oraz pisaniem na maszynie, polsko - niemieckim, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia pod „Przemysł" filia. 4284

Służąca
młodsza potrzebna. Gdańska 55—4. (4300

Piekarz
cukiernik potrzebny na stałe. Ubert, Nakło. (4288

Dziewczyna (4275
przychodnia do dziecka potrzebna. Gdańska 85—5.

Biurowa (4273
młodsza z niemieckim, obeznana z prowadzeniem książkowości potrzebna. Oferty pod „N. N." do filii Dzien. Bydg. Dworcowa.

Introligator
i chłopiec lub dziewczyna obeznani z wyrobem zeszytów potrzebni. Śniadeckich 38. (4255

Krawiec (7382
potrzebny Jezuicka 4—4.

ZDUMIEWAJĄCY WYNALAZEK NOWEGO PUDRU DO TWARZY!

„Eteryczny" puder ten jest dziesięciokrotnie cieńszy



NATURALNIE WYGLĄDAJĄCE

piękno — nie sprawia wrażenia „maquillage'u"

Puder ten spreparowany jest nowym, zadziwiającym sposobem. Jest on tak lekki, że *utrzymuje się w powietrzu.* Oto nowy „Eteryczny" Puder Tokalon. Puder ten jest niewidoczny na twarzy. Nie czyni wrażenia „maquillage'u", lecz nadaje naturalne piękno. Nie zawiera ziarnistych cząstek, które drażnią pory, tworząc wągry lub plamy. „Eteryczny" Puder Tokalon przylega do skóry w ciągu 8-iu godzin. Kładzie on kres tłustej, świecącej skórze i połyskowi nosa. Nie należy się już więcej zbyt często pudrować! Ani deszcz, ani wiatr lub pocenie się nie zepsują świeżej cery, którą puder ten nadaje. Osiągnij dziś jeszcze fascynujące piękno przez zastosowanie „Eterycznego" Pudru Tokalon. W razie niezadowolenia—zwrot pieniędzy.

7322



7328

Dostawy
do biur uskuteczniają najlepiej: Księgarnie Jankowskiego, Gdańska 51, Wełniany Rynek 6, Długa 76. (7379

Maszyna
do pisania Portable „Urania" pełnowartościowa: 44 klawiszy. złotych 295—, (z walizką zł 320) gotówką lub bonami S. T. Kupc. P. Przedstawicielstwo na Polskę Ernest Neumann, Warszawa, Mazowiecka 6, telefon 262-88, firma chrz. egz. od 1902. Opisy na żądania. Poszukiwani odsprzedawcy. (7364

SPRZEDAŻE

Restaurację-winiarnię
dobrze prosperującą w Poznaniu, korzystnie sprzedam. Oferty „Par" Poznań „55.21". (7365

Place
budowlane sprzedam. Sznbińska 21. (7378

Nowoczesne
urządzenie kolonialne sprzedam. Toruńska 15, stolarnia. (7357

Rower
męski tanio sprzedam. Nakielska 24. (7359

Ford (7369
2,5 tony sprzedam. Stachiewicz, Tczew, Krótka 5.

Sprzedam
dom bez długu, 7 ubikacji dużym ogrodem pięknie położonym, cena 8.000. Solec Kujawski, Toruńska 9. (7327

Wózki
ręczne 2 i 4 koł., meble koszykowe sprzedam. Śląska 5 m. 5. (7335

Ślusarski
warsztat sprzedam z powodu choroby. Wiadomość **Gdynia,** Świętojańska 49, ślusarnia. (7170

Plac 6927
budowlany. Gdańska 86

Nowoczesna (4301
jadalnia, sypialnia, gabinet, prawie nowe, różne sprzęty do sprzedania. Gdańska 67—7, od 1—7

Celem
zmniejszenia zapasów sprzeda najróżniejsze meble, obrazy, lampy, różne inne przedmioty ze spadku, bardzo dostępnie, Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (7380

Samochód
ciężarowy „Chevrolet" w dobrym stanie, nośność $2^1/_2$ tony natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenie Butowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. Telef. 29-48. (7366

Rower
używany sprzedam, Bramka 1. (7375

Dom
piętrowy nowobudowany, wolne trzy pokoje, wpłata 3500. 4278

Piętrowy
ulica Św. Trójcy, cena 9500, wpłata 5000. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Fotograficzny
aparat kasetowy 6,5×9, światło 3,5 samowyzwalaczem, sprzedam, zamienię na Leicę. Wiadom. Dziennik. (4290

Dom
nowy, blisko rynku, ze składem 7 500. Wiadomość Kaszubska 16, Rudek. (4276

Lekka
powózka na sprzedaż. Sienkiewicza 8. (4287

KUPNA

Maszynę
do pisania używaną, dobrym stanie kupi: Pomorski Związek Pracowników Handlowych, Gdańska 11, tel. 2192. (7361

Kajak
dwuosobowy żaglem ewtl. motorem kupię. Wiadom. Dziennik. (4291

Do bufetu (4264
na własny rachunek potrzebny od 1. V. dobry fachowiec z kaucją. Gastronomia, Świecie n. Wisłą.

Fryzjer
z wodną stałą wypomóżką zaraz. Niecała 4. (4261

Osoba 4262
zaufana z samodzielnym gotowaniem, do prac domowych od 1 maja. Zgłoszenia: Gdańska 95—11.

Praczka (4260
zdolna na stałe potrzebna. Dawidowski, Dworcowa 6

Krawcowa
na duże sztuki w dom potrzebna. Leśna 4. (4220

Dobra
podręczna do płaszczy damskich potrzebna. Wełniany Rynek 9, m. 3. (7360

Fryzjerka
z dobrą żelazkową oraz pomocnik na stałe potrzebni. Möller, Tczew, Kościelna. (7367

Uczeń
gastronomiczny szuka miejsca najlepiej w hotelu dla ukończenia trzy miesięcznej nauki. Oferty pod „Gastronomiczny". 7324

Uczeń 7377
kominiarski (wolontariusz) potrzebny zaraz. Syn mistrza ma pierwszeństwo. H. Kubecki, Brodnica Pom., Paderewskiego 12.

Służąca
bez spania potrzebna zaraz Chocimska 7—4. (4292

NAUKA

Gotowania
wyuczę 3 miesiącach. Adr. Dziennik. (4273

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
umiejąca gotować poszukuje pracy do starszych państwa. Oferty pod „Poznanianka". 7346

MIESZKANIA SZUKA

3 pokojowe
mieszkanie z wygodami poszukuję. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 3". (7338

Poszukuję
1 — 2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Oferty „Właściciel samochodu" filia. (4271

Trzypokojowe
poszukuje. „Emerytka" filia. (4263

POKOJE WOLNE

Pokój
od 1. 5. 38. Plac Piastowski 13 m. 6. (7340

Wynajmę
eleg. umebl. pokój. Śniadeckich 49 m 3. (7284

Słoneczny
kulturalnemu. Słowackiego 1 m. 6, telefon 1059. (7358

Dwom (7347
panom. Poznańska 14—5.

Elegancki 7344
pokój. Plac Poznański 2/4.

Umeblowany
Mostowa 3—5. (7374

RÓŻNE

Jasnowidz
Lewando przyjmuje: Pomorska 42—1. (4238

Zniewagi
wyrządzone panu Romanowi Maciejewskiemu z Bydgoszczy, Gdańska 93, w dniu 19 stycznia 1938 r., niniejszym odwołuję jako niezgodne z prawdą i wypowiedziane przeze mnie w uniesieniu. Maksymilian Gabriel. (4267

Grafolog
Król. Jadwigi 13-6, przepowiada zdumiewająco trafnie. (7339

Przepisywania
maszynie, tanio szybko, punktualnie. Gdańska 26/15 4279

Wróżę
z kart, ręki, fotografii. Gdańska 95—5a. (4268

MATRYMONJALNE

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo", Gdynia,** Świętojańska 77. 6109

TOWARZYSKA ROZMOWA.



— Och, noga mi całkiem usnęła.
— Nic dziwnego. Przecież stale znajduje się w twoim towarzystwie.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.